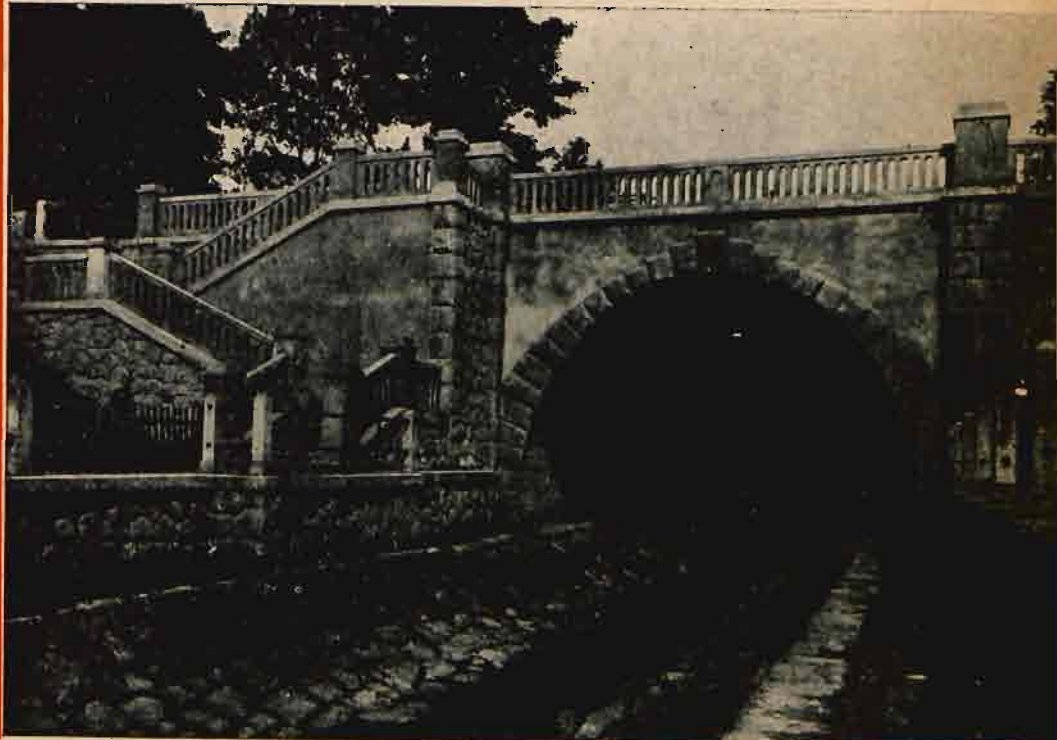


11.38.P

a o m
o s i e d l e
m i e s z k a n i e



e n a

w numerze:

listopad

Realizacja planów

1 9 3 1

Wystawa betonowa

5 0

Biuletyn Związku Rewizyjnego
Spółdzielni Mieszkaniowych i Bu-
dowlano - Mieszkaniowych w Polsce

r o k 3

krakowskie przedmieście

TREŚĆ Nr. 11 „DOM, OSIEDLE, MIESZKANIE”

Realizacja planów	— H. Bernoulli — Bazylea
Beton w budownictwie mieszkaniowym	— Inż. J. Nechay
Obudowa szkieletu żelbetowego	— S. Hempel

K R O N I K A

Wystawa betonowa.

Eksplozja a wytrzymałość konstrukcji budowlanych.

Z książek.

Prenumerata Miesięcznika „Dom, Osiedle, Mieszkanie“
w kraju: **15 zł. rocznie, 8 zł. półrocznie.**
zagranicą **20 „ „**
Cena pojedynczego numeru — zł. 1.50

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 300 zł. — Pół. str. 150 zł. — Ćwiartka str. 80 zł. — Ósemka str. 45 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE 5 m. 5.
TEL. 202-05. KONTO CZEKOWE P. K. O. 23.988.

Zagadnienia Urbanistyki w Polsce

Sprawozdanie z I-iej konferencji
Towarzystwa Urbanistów Polskich
Kraków - Katowice 2. 3. 4 paźdz. 1931 r.

Cena zł. 6.00


Do nabycia we wszystkich księgarniach

Skład główny: Dom Osiedle Mieszkanie. Warszawa Krak. Przedm. 5 m. 5, tel.202-05

Trwałym ciepłym — i najtańszym jest dom zbudowany z pustaków betonowych, kryty dachówką cementową.

Trwałą, higieniczną i najtańszą jest studnia z betonowych kręgów.

„Wyroby betonowe”

część 1-sza (pustak, dachówka, cembrowina) uczy jak można sobie samemu zbudować taki dom i studnię. Książka ta kosztuje **JEDNĄ ZŁOTÓWKĘ**. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach i w Związku Fabryk Cementu **(Warszawa, Czackiego 1)**
Konto P. K. O. Nr, 19044. 

Maszyny do wyrobu pustaków, dachówki cementowej i kręgów studziennych, są do nabycia po cenach o 30% niższych od poprzednich na 2-letnie spłaty bez procentów

w Związku Fabryk Cementu

PUSTACZARKI MOŻNA JUŻ NABYĆ ZA 165 ZŁ.

TABLE DES MATIÈRES ET ILLUSTRATIONS

- Realisation des plans d'aménagement — H. Bernoulli.*
535 Prof. H. Bernoulli.
- 536—541 Plans d'aménagement: Praha, Holland, Paris, Budapest, Köln.
Le béton dans le bâtiment d'habitation — J. Nechay.
- 544—547 Exemples d'utilisation du béton.
Revetement de l'ossature de béton-armé — S. Hempel.
- 548—558 Ensemble de dessins concernant le revêtement de l'ossature en béton-armé
Chronique.
L'exposition de béton.
- 559 Exemples d'application du béton.
Explosion et la résistance de la construction — S. H.
- 560—567 Vues des résultats de l'explosion du gaz à Gdynia.
Chronique de livres et journaux.
- 567—574 Illustrations prises du livre „Moderne Villa's en Landhuisen in Europa en Amerika. J. G. Wattjes J. B. (Holland)
- 575—580 Plans pris de „Grundrissstafel" Gustaw Wolf.
- 580—585 Illustrations de „Neues Bauen in Berlin"
- 586—596 Illustrations prises de „Berliner Wohnbauten"
Film — La ville de demain — E. C.
- 597—608 Quelques photos du film

Dom Osiedle Mieszkanie

Miesięcznik pod redakcją: Józefa Jankowskiego i Teodora Toeplitza

Rok III

Listopad 1931

Nr. 11



Prof. H. Bernoulli, Bazylea

REALIZACJA PLANÓW.

rys. 535

Podobnie jak w architekturze daje się i w urbanistyce zauważyć tworzenie wspólnych wytycznych — wspólnych przynajmniej dla europejskich i północno-amerykańskich stosunków.

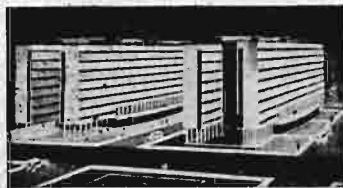
Sięgając daleko poza indywidualne ukształtowanie poszczególnych budowli, probujemy osiągnąć wielkie i coraz większe ustosunkowania. Odczuwamy mocno, jak rosnąca szybkość komunikacji przesuwą i powiększa skalę miast i jak w zgodzie z temi przesunięciami, zamierzenia budowlane dążą do większych powiązań.

To, powoli zwyciężające pojęcie miasta przyszłości wywołało z początku wyraźne zastrzeżenia. Obawiano się, że systematyka miasta musi spowodo-

wać monotonię, zupełne wyrzeczenie się żywości ukształtowania. Powierzchnowy nawet przegląd wystawy planów regulacyjnych minimalnego mieszkania, pokazanych na jesieni w Brukseli podczas Kongresu Współczesnego Budownictwa, musiał przekonać najbardziej upartego sceptyka, że różnorodność i bogactwo rosną w niepojętych rozmiarach równocześnie z absolutną wielkością elementów. Odwrotnie stosowany dziś sposób, przy którym każdy budynek stanowi ma oddzielny skończony obraz, jest najgłębszą przyczyną smutnego wyglądu naszych miast.

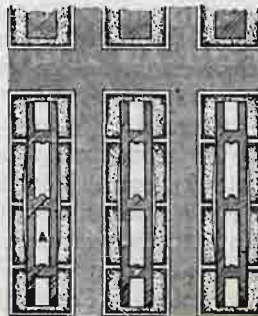
Oto kilka formacyj pokazanych na Kongresie w Brukseli — do zarysów rzutów poziomych należy myślowo dodać zarysy budowli, które wobec powiększonej skali budowy, większych odstępów, zapewnionych wolnych prze-

rys 536.

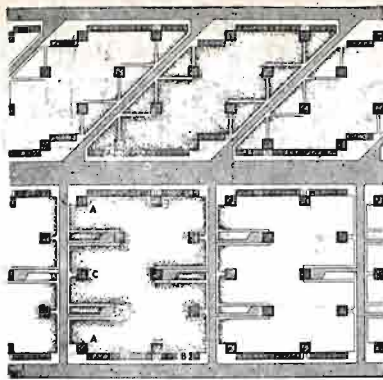


Rys. 536 i 537. Plan kolonji w Pradze Czeskiej

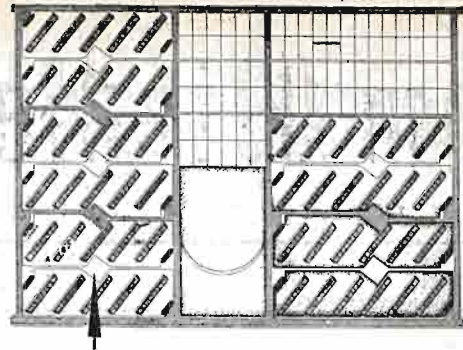
Rys. 537.



*) Artykuł „Realizacja planów” jest streszczeniem odczytu wygłoszonego w Towarzystwie Urbanistów Polskich w Warszawie.



Ho'andja

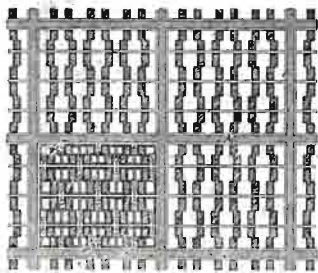


Kolonja
n' Renem

rys. 540

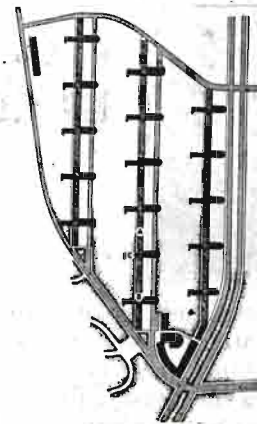


rys. 538



Paryż

rys. 539



Budapeszt

rys. 541

strzeni, mogą rozwinąć nieporównanie większe niż dzisiaj bogactwo.

Wielkie wymiary jednolicie przeprowadzonych kompleksów wymagają jako naturalnej podstawy istnienia wielkich polaci terenów, pozwalających na swobodne planowanie w wielkiej skali i w wielokrotnym powtórzeniu. Drugim koniecznym warunkiem jest istnienie wielkiego zleceniodawcy, potężnych sił gospodarczych, które w atmosferze zapewnionego dobrobytu są w stanie urzeczywistnić śmiało pomysły, które pomysłów takich wymagają, umieją się nimi posługiwać.

Pierwszym postulatem dla urzeczywistnienia współczesnych planów są wolne przestrzenie.

Liczmy się z naturalnymi warunkami: orientacją, panującymi wiatrami, prądami ruchu komunikacyjnego, ukształtowaniem powierzchni, szczególnymi potrzebami poszczególnych dzielnic. Ale czynniki, które dotychczas były decydującymi dla terenów, na których ma powstać nowa dzielnica, nowe miasto nie zasługują na uwzględnienie: Rozgraniczenie pól i łąk, ogro-

dzenie ogrodów, drogi polne, cała platanina granic parcel prywatnych — co ma ta cała nie dająca się rozwiązać sieć do czynienia z nowym miastem? Gdybyśmy dzisiejsze miedze mieli podnieść do rzędu przyszłych granic placów budowlanych — zrzeklibyśmy się swego ideału. Uzależnilibyśmy od rozstrzygnięcia dawno przedawionych sporów o rozgraniczenie kartoflisk naszą sieć uliczną, nasze zabudowanie i ukształtowanie naszych mieszkań. Przełożenie granicy, długotrwały i kosztowny proces skupu, czy wywłaszczenie wszystkich parcel, ich scalenie, nowy podział i nowy przydział dotychczasowym właścicielom nie stworzą tych wolnych przestrzeni, których wymaga wielkość poszczególnych parcel pozostanie.

Moglibyśmy obejść trudności i nowe dzielnice stworzyć na terytorjach większej własności, lub na gruntach należących do miasta lub państwa. Jasnem jest, że i takie postępowanie wniesie obcy element do naszego ideal-

nego planu miasta: nie kierowałyby nimi naturalne warunki: stosunki krajobrazowe, położenie przy rzece, stosunek do miasta — ale przypadkowość geograficznego położenia większej własności; pozatem w prędkim czasie wyczerpalibyśmy nasze rezerwy i ponownie pozostawilibyśmy dotychczasowej nieporządnej zabudowie kompleksy rozbite gęsto na okruchy parcel prywatnych.

Jakkolwiekbyśmy okrażali zagadnienie — ma ono tylko jedno możliwe, jasne rozwiązanie: cały teren miasta musi należeć do gminy i to jako własność, której jej się pozbyć nie wolno. Niepodzielone terytorjum może być podstawą nowych planów miasta, niezależnych od granic gruntowych, uzależnionych jedynie i kierujących się wyłącznie wymogami leżącymi w istocie rzeczy.

Miasto przydzielać będzie chcącym budować tereny parcelami, blokami lub dzielnicami i to na zasadzie długotrwałej dzierżawy, na sześćdziesiąt czy sto lat, aby po upływie tego okresu mózdz znowu w pełni swobody dysponować całym terytorjum, by mózdz swobodnie decydować o sanacjach czy przegrupowaniach, o nowych wielkich budowlach, bez tych trudności nieomal nie do przeczywienia, które się dziś przeciwstawiają każdej sanacji. Jest to zasada, na której Howard oparł swoje miasta-ogrody.

Przejęcie całego miejskiego terytorjum prywatnego w publiczne władanie wydaje się na pierwszy rzut oka niemożliwym wobec niemożności zdobycia potrzebnych na to środków. Niewątpliwie natychmiastowe spłacenie dotychczasowych posiadaczy nie jest możliwym. Właściciele gruntu winni dostać skrypty dłużne, zapewniające im dotychczasowy ich dochód oraz spłatę długu w ciągu 20—25 lat. Miasto może z łatwością zapewnić właścicielom ich dotychczasowy dochód, gdyż dochód ten z chwilą przejścia własności, do miasta wpływać będzie. Amortyzację natomiast może skutecznie zsum przekraczających dotychczasowe wpływy; w każdej prosperującej gmi-

nie rośnie, jak wiadomo, renta gruntowa i wzrost ten wystarczy dla przeprowadzenia w oznaczonym okresie całkowitej spłaty długu gruntowego.

Dysponując w całości terenem swej rozbudowy, miasto jest w stanie kierować zabudowaniem prywatnem z szerszego niż dotąd punktu widzenia. Jako właściciel terenu może plany zatwierdzać lub odrzucać. Może, nie napotykając na żaden opór, ustalać wolne przestrzenie podług swego uznania i określać zabudowę podług najlepszej swej wiedzy. Miasto będzie też decydować, gdzie zabudowanie ma się zaczynać i będzie systematycznie rozwijać tę lub ową dzielnicę podług swego wyboru.

Przejęcie przez miasto terenów niezbędnych dla jego rozszerzania da miastu tę samą naturalną swobodę, którą dziś już ma dozór cmentarny, który może podług swego zamysłu i wyboru w określonym porządku zapewniać kształty miasta umarłych. Tego samego prawa, musimy się domagać dla współczesnych planów miast żywych.

Po załatwieniu tego wstępnego pytania „przychodzi pytanie główne: Czy istnieje potrzeba tego rodzaju wielkich założeń dzielnicowych i czy istnieje gospodarcza możność ich przeprowadzenia.

Wobec ilościowych rezultatów wielkomiejskiego budownictwa ostatnich 50 lat, należy uznać prawdopodobieństwo wielkich założeń dzielnicowych w najbliższej przyszłości. Nieco mniej pewnem się staje, jeśli się zwróci uwagę na dzisiejszy stan rzeczy: Wszystkie nasze usiłowania dziś ledwie starczą na zdobycie środków dla zadośćuczynienia najpilniejszym potrzebom dnia. Dalecy jesteśmy od epoki rozwoju gospodarczego, o stałej „prosperity“ nie ośmielamy się marzyć.

W stosunku do możliwości technicznych, do wykształcenia nowych architektów i inżynierów, będących w stanie opanować najpotężniejsze zagadnienia, należy zadania, rozwiązanie których dopuszczalne jest przez warunki gospodarcze, nazwać wprost

nędnymi, uznać za zupełnie nikłe i to zarówno dla czasów normalnych jak dzisiejszych. Ta sprzeczność pomiędzy rozwojem techniki i rozwojem gospodarczym jest uzależniona od przyczyny bardzo daleko leżącej, ale łatwiej do poznania.

Liczymy się z corocznym przyrostem ludności kraju 2—3% i rocznym przyrostem miast 4%. Ten przyrost stanowi naturalną podstawę rozwoju gospodarczego. Koordynacja pracy, podział pracy, większa możliwość wyzyskania maszyn, powinny spowodować ogólny wzrost bogactw nie tylko równy wzrostowi ludności, ale bogactwa ogólne winny wzrastać ponad zwiększenie ludności. W okresach rozwoju ekonomicznego wzrost ten daje się wyraźnie odczuć, poważne kryzysy, powtarzające się co 7—10 lat załamują tę wznoszącą się linię. Oszczędności, utworzone w krótkim okresie rozwoju, zostają zużyte i nowy okres rozwoju zaczyna się za każdym razem od punktu niżej położonego.

Technika napewno może nadążyć za rozwojem gospodarczym — niewątpliwie możliwości techniczne wyprzedzają możliwości gospodarcze. Technik studjuje problemy i przygotowuje dla nich rozwiązanie wtedy, gdy realny polityk ledwie przeczuwa możliwość ich istnienia.

Dziwne zjawisko stale powracających kryzysów gospodarczych, pociągających za sobą szczególnie ciężkie skutki w budownictwie, da się zrozumieć tylko, gdy się uprzytomni, że dynamiczny rozwój gospodarstwa powiązany jest z elementem statycznym. Pieniądz, umożliwiający dzisiejszą, opartą na podziale pracy gospodarkę, a więc i szybki przyrost ludności, i dziś, jak przed 3000 lat uzależniony jest od wielkości rezerw złota.

Powiązanie rozwoju gospodarczego ze złotem byłoby możliwym bez większej szkody, gdyby wydobycie złota odbywało się podług tych samych zasad co rozwój gospodarczy, to znaczy gdybyśmy mogli liczyć na coroczny przyrost wydobycia złota o jakie 5%; pozatem złoto musiałoby być równomiernie rozdzielane,

Jasnym jest, że wydobywanie złota, uzależnione od wielu przypadkowych zjawisk, nie może się odbywać podług zasad rozwoju gospodarstwa. Czasem eksploatuje się zbyt wiele złota, następuje gwałtowny rozwój gospodarczy, najczęściej kosztem wierzycieli, których należności ulatniają się dzięki zjawiskom natury inflacyjnej. To znowu eksploatacja złota jest zbyt małą i gospodarstwo musi się kurczyć wobec zbyt szczupłego złotego pokrycia. Dłużnicy, to znaczy ludzie inłodzi, przedsiębiorczy a przede wszystkim rolnicy, zostają ciężko uciskani przez ciężar rosnących długów. Przedsiębiorcy starają się utrzymać ponad wodą drogą częściowego zwalniania robotników. Jest to stan, którego skutki odczuwamy obecnie na każdym kroku, Stoimy obecnie przed alternatywą: czy mamy w dalszym ciągu uzależniać wzrost ludności (umożliwiony od 1850 r. przez odkrycie wielkich kalifornijskich złóż złota) od przypadkowych odkrywek, czy też zdecydujemy się uzależnić gospodarkę pieniężną od panujących dotąd pojęć statycznych i kierować nią podług sił dynamicznych, czynnych w całym życiu gospodarczym.

Zdrowa gospodarka pieniężna, dostarczenie życiu gospodarczemu środków płatności wybrać musi jako drogowskaz „barometr gospodarczy“ — wskaźnik cen hurtowych.

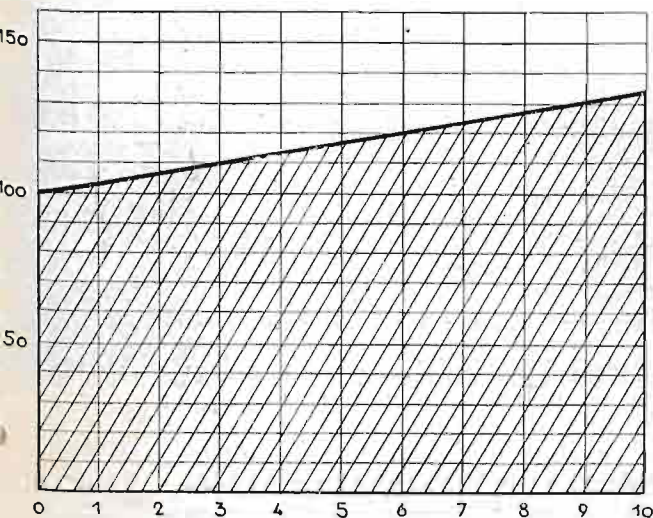
Musi się ona bronić przed wzrostem cen hurtowych, gdyż oznaczałoby to inflację, jednakże unikać będzie i spadku wskaźnika, pociągającego za sobą stagnację gospodarczą, deflację. Jest to podstawowa zasada waluty opartej na zasadach dynamiki.

Taka ochrona gospodarstwa zarówno od nadmiernego rozwoju, jak od zaniku oznacza ni mniej ni więcej, jak wykluczenie powszechnych kryzysów gospodarczych, swobodny rozwój wszystkich sił gospodarczych więc i duchowych.

Taki rozwój gospodarczy potrzebny jest naszym nowym, na wielką skalę planowanym dzielnicom mieszkalnym;

środki niezbędne dla ich budowy może dać tylko znacznie podniesione i zabezpieczone „prosperity“; tylko stałe dobry bieg interesów powiększa oszczędności i jednocześnie umożliwia amortyzację dawnych długów. Finansowanie — sprawa dziś najważniejsza nie odgrywa wtedy niemal żadnej roli; program budowy i jego rozwiązanie staje się, jak należy, zagadnieniem naczelnym.

Nie może być inaczej — największe zadania, więc przede wszystkim urzeczywistnienie planu regulacyjnego miast, opierają się ostatecznie na podstawach świata gospodarczego. Rozwiązanie ich musi więc prowadzić do nowego uregulowania własności gruntowej i zamiany tak fatalnej statycznej gospodarki walutowej na gospodarkę walutową opartą na zasadach dynamiki.



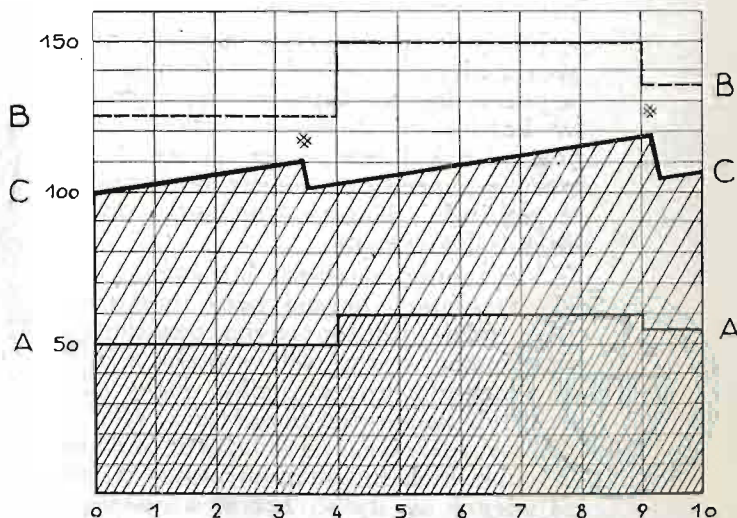
rys. 542

Naturalny rozwój sumy kredytów banków emisyjnych, a tem samym całokształtu gospodarki kraju, pg. Gustawa Cassel: równomierny doroczny przyrost o 3%.

Le developpement naturel des credits des banques d'emission c. à d. de l'ensemble de l'economie nationale d'apres Gustave Cassel: une augmentation reguliere de 3% par an.

Fig. 543

Le developpement des credits des banques d'emissions c. à d. de l'ensemble de l'economie nationale dans le cas ou le volume des credits depend de l'existence d'un reserve d'or; quand le volume des credits approche de la limite permise par la couverture d'or, l'economie nationale subit un arrêt par la diminution des crédits.



rys. 543

Rozwój sumy kredytów banków emisyjnych, a tem samym całokształtu gospodarki kraju, gdy objętość kredytów uzależniona jest od istnienia rezerwy złota: gdy tylko objętość kredytu zbliża się do najwyższej granicy dopuszczalnej przez pokrycie złotem, gospodarstwo kraju musi zostać ograniczone przez zmniejszenie kredytu.

- A. Rezerwa złota centralnego banku emisyjnego.
- B. Najwyższe granice dopuszczalnej emisji przy obowiązku 400% pokrycia,
- C. Powiększenie i zmniejszenie rozmiaru dopuszczalnego kredytu, a tem samym możliwości gospodarczych kraju.

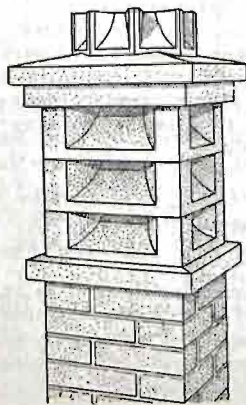
- A. Reserve d'or de le Banque centrale d'emission
- B. Limite maximale de l'emission à condition de 400% de couverture
- C. Augmentation et diminution du volume des credits admissibles c.à.d. des possibilités économiques du pays.

Beton w budownictwie mieszkaniowym

Zastosowanie betonu w budownictwie mieszkaniowym staje się coraz bardziej powszechne. Rozwój ten ma miejsce głównie z tego powodu, ponieważ czy to elementy budowlane, czy też gotowe wyroby z betonu są ogniotrwałe, nie niszczą się z biegiem czasu, ani na skutek wpływów atmosferycznych, a wreszcie i dlatego, że bryłom z betonu można nadawać poprostu dowolne formy i kształty, zależne od wymiarów, stylu i kaprysów projektującego.

Kiedy inne materiały musimy przewozić nieraz z odległych stron kolejną, a potem końmi, beton można wykonać w każdej miejscowości, gdzie tylko jest piasek i żwir, a te wiemy, że są prawie wszędzie w naszym kraju w dużej ilości. Koszty transportu obciążają tylko cement.

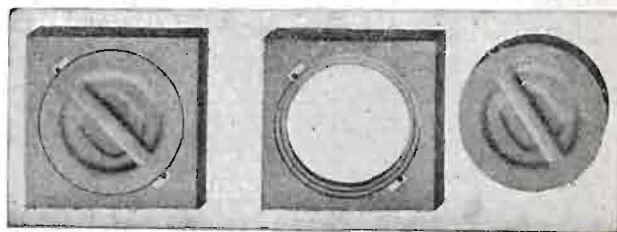
Nie mamy zamiaru ani rozpisywać się o zaletach betonu przy fundamentach, gdzie jest on chyba bez konkurencji, ani w stropach, schodach i pokryciach dachowych, jako dachy płaskie lub dachówka cementowa, nie będziemy też sięgać do dużych budowli inżynierskich lub monumentalnych, ale zajmiemy się tylko kilkoma sposobami zastosowania betonu przy budowie małych i średnich domów mieszkalnych, które pozwolą nam przy pomocy skromnych środków oraz metodą, jak się to mówi, gospodarczą, uzyskać pożyteczne a zarazem ozdobne ulepszenia.



rys. 545

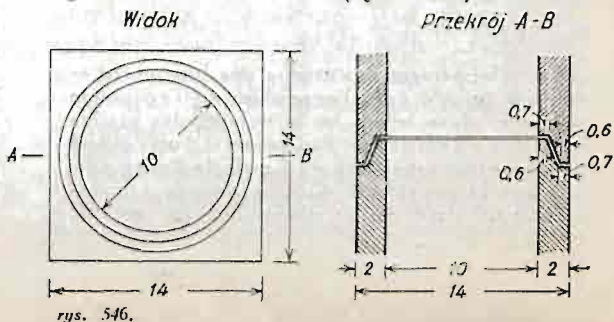
Zacznijmy od tak prozaicznej, jakby się zdawało, części budynku, jaką jest komin. Przedewszystkiem drzewiczki, wyciorowe, które stale od wilgoci i dymu rdzewieją i niszczą się po kilku latach. Na zachodzie wykonywają je już dziś z betonu (rys. 546).

Są one nie droższe od blaszanych, można je zrobić w każdym warsztacie budowlanym, a są wiecznotrwałe. Później nasada kominowa. Zamiast skrzydłych przybić z blachy, które z czasem stają się nieruchome, a skrzydło wiatraka zwrócone jest wtedy często przeciw wiatrowi, wpędzając go z powrotem do komina, znajdują coraz to szersze zastosowanie nasady kominowe, zaopatrzone w rodzaj skośnych żaluzji, które skierowują zewnętrzne prądy powietrzne w górę komina i każą im ssać dymy z palenisk domowych z podwójną intensywnością (rys. 544).



Stwierdzono, że daje to dużą oszczędność na paliwie, lub też pozwala przy tej samej ilości spalonego w piecu węgla uzyskać w izbie znacznie większą ciepłotę.

Jeżeli już mówimy o kominach, nie można pominąć wentylacyj. Wiemy, że kanały wentylacyjne w murach ceglanych zatłakane są często kawalkami cegły, a powierzchnie ścian kanału, wskutek wychodzącej ze spoin zaprawy stanowią ogromny opór dla prądów powietrza, które idą z izb ponad dach. Jeżeli kanały te zastąpimy elementami z betonu o gładkich zupełnie powierzchniach, zrozumiemy, o ile łatwiej będzie teraz mogło powietrze pędzić ku górze i o ile szybciej nastąpi przewietrzanie izb (ryc. 546).



rys. 546.

Wyjdziemy teraz przed dom. Miejsce poręczy żelaznych, wykonanych często szablonowo i bez smaku zastępuje balustrada z tralek betonowych, których wyrób stał się w ostatnich czasach dość powszechny i znany każdemu lepszemu majstrowi murarskiemu. Na rogu balustrady umocowane są kule betonowe, stanowiące dziś tak częstą ozdobę w naszych ogrodach i parkach (ryc. 547). Wyrób takiej kuli



rys. 547.

betonowej jest bardzo prosty. Na ós drewnianą nawijamy warkocz ze słomy do kształtu kuli. Na tę kulę ze słomy narzucamy kilka cm. grubą warstwę betonu. Gdy beton stwardnieje wyciągamy warkocz ze słomy za wystający jego koniec i dostajemy kulę wewnątrz pustą, a zarazem lekką.

prof. S. Hempel.

Obudowa szkieletu żelbetowego

Zastosowanie szkieletowego systemu budowy przesądza w dużym stopniu układ harmonogramu robót, dzieląc całokształt budowy na dwa okresy zasadnicze:

budowa szkieletu i
obudowa szkieletu.

Możliwość uzyskania sprawności robót w obudowie szkieletu zależy w dużym stopniu od dobrego rozwiązania

Ogródek przed domem odgradzimy od ulicy płotem betonowym. Co 2 m. zakopujemy do ziemi słupki betonowe, a między nie wstawiamy pręśla ogrodzenia, wykonane przedtem leżące w odpowiedniej formie drewnianej. Ogrodzeń takich widzimy wiele, le, nietylko zagranicą ale i w naszym zagłębiu węglowym. Są one trwałe, tanie i co ważniejsze bardzo estetyczne, zastępując ohydne, walące się stale parkany drewniane, tak charakterystyczne dla naszych miasteczek i przedmieść.

Zatrzymaliśmy się tylko na tych kilku przykładach, ale możnaby wyliczać je wprost do nieskończoności.

Z chwilą gdy numer ten dojdzie do rąk Czytelników otwarta będzie w Warszawie pierwsza w Polsce wystawa betonowa. Zobaczymy tam całą masę różnych wyrobów betonowych i elementów budowlanych i będziemy mogli przekonać się naocznie, jak ciekawe możemy robić rzeczy z betonu, mając tylko trochę cementu, piasku, żwiru i parę desek na formę. Beton bowiem należy do tych materiałów, których liczba zastosowana świadczy o poziomie budownictwa w danym kraju. Mając u nas tak sprzyjające ku temu okoliczności, starajmy się, aby beton znalazł u nas jaknajszersze zastosowanie i mógł wykazać przez to naszą wysoką technikę w budownictwie.

szczegółów konstrukcyjnych, kontaktu szkieletu z elementami obudowy.

Głównymi elementami obudowy są:

1. Ściany i ścianki,
2. Stropy i dachy, oraz
3. Instalacje.

Szkielet żelbetowy jest *odlewem betonowym* i jako odlew powinien wyjść z formy t. j. z szalowania z najdalej idącym uwzględnieniem wszystkich potrzeb obudowy.

Potrzeby obudowy ilustruje komplet rysunków roboczych niewyluczając instalacyjnych, które pozwolą ustalić z góry miejsce i ilość zabetonowanych korków lub rurek gazowych, otworów w stropach, ewentualnie w belkach i słupach, brzd na rury instalacyjne i rurki przewodów elektrycznych itp.

Szkielet żelbetowy w racjonalnym budownictwie powinien być tak zaprojektowany, aby po rozszalowaniu nie było potrzeby kuć betonu i ciąć uzbrojenia, jak się często zdarza nawet w e-

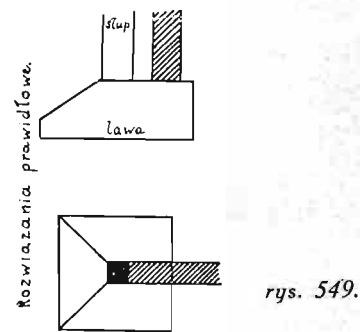
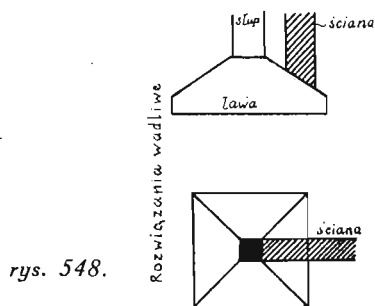
lementach o znaczeniu bardzo odpowiedzialnym.

Sprawa kucia brzd w słupach i belkach żelbetowych mogłaby znaleźć pozytywne oświetlenie w odnośnych przepisach Min. Robót Publicznych.

Szkielet budynku należy zaprojektować i wykonać usprawniając proces budowy, przez uniezależnienie większości poszczególnych robót między sobą, przez możliwość rozwinięcia robót na większym froncie.

Fundamenty szkieletu w miejscach zetknięcia z fundamentami ścian przyziemia, powinny być wykonane tak, aby te ostatnie mogły pracować nor-

malnie, to jest nie zsuwać się z pochyłych płaszczyzn fundamentów szkieletu.



Ś c i a n y .



Zaletą tego rozwiązania (rys. a) jest prostota.



Wadą — współczynnik przewodnictwa ciepła, inny dla słupa niż dla ściany, ciemne pionowe pasy na fasadzie i kondensacja pary wodnej wewnątrz pomieszczenia, pozatem styki ściany i słupa mogą być nieszczelne.

Większa szczelność w styku ściany ze słupem w porównaniu z „a” i jednocześnie większy koszt słupa z powodu trudności szalowania.

Szczelność większa w porównaniu z „a” i „b” mniejsze różnice w wielkości współczynnika przewodnictwa ciepła.

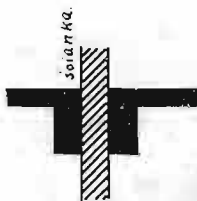


rys. 553

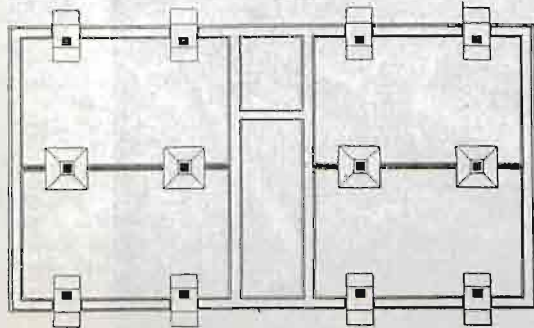


rys. 554

B E L K I



Szkielet budynku ułatwiający komunikację pionową i poziomą budynku

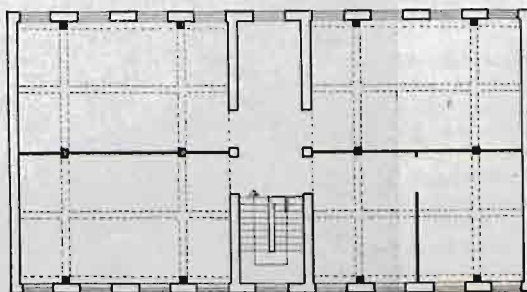


rys. 556

Wykonanie belek bez skosów ułatwia murowanie ścian. Niektóre ściany grubsze od 1/4 cegły można oprzeć na własnych fundamentach, nieobciążając szkieletu.

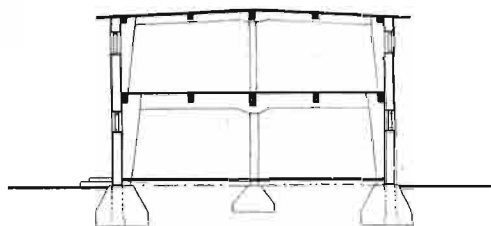
W tym celu odpowiednie belki wykonujemy jako dwudzielne. Poza to, belki te ułatwiają instalacje wszelkich rur, kanałów dymowych i wentylacyjnych.

w czasie obudowy, pozwala bez trudności uzyskać wygodny dostęp do



rys. 557

ścian zewnętrznych w celu należytego wykończenia fasady.



Drewniane rusztowania zewnątrz budynku szkieletowego, które czasem widzimy, świadczą o niewyzyskaniu przez budujących wszystkich korzyści jakie daje szkielec.

Podane plany magazynu ilustrują ideę niezależności robót żelbetowych i murarskich. Konstrukcja żelbetowa nawet w szalowaniu nie przeszkadza wykonaniu murów. Stropy nie opierają się na murach.

Klatka schodowa niezależna od konstrukcji żelbetowej.

KRONIKA

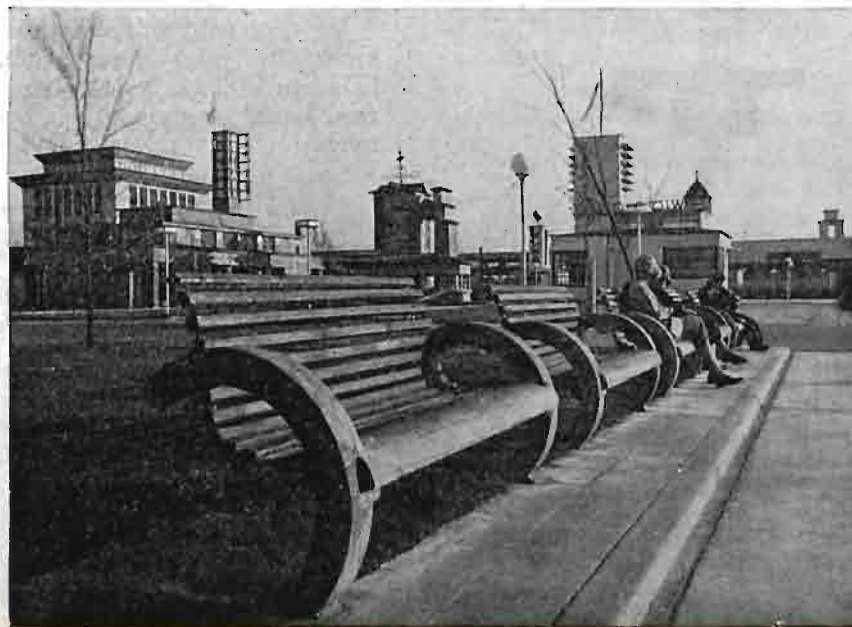
Wystawa betonowa

Dnia 20 listopada o godz. 15 nastąpi uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce Wystawy Betonowej przez Pana Ministra Robót Publicznych w hali wystawowej przy ul. Bagatela 3 w Warszawie. Wystawa ta została zorganizowana z okazji Polskiego Zjazdu Żelbetników, który odbędzie się w tym samym czasie.

Sam fakt otwarcia wystawy w czasie obecnego kryzysu jest godny uwagi, tym więcej, że pomimo ściśle specjalnego i to technicznego charakteru, wystawy zgłosiło na nią swój udział blisko 100 wystawców. Świadczy to, że istniała istotnie potrzeba zademonstrowania szerszemu ogółowi dotychczasowego dorobku w dziedzinie stosowania cementu, do

czego dotychczas nie było jeszcze u nas sposobności. Dalej dowodzi tego, że zastosowanie cementu w budownictwie staje się coraz bardziej powszechne i że rokuje dalszy rozwój w przyszłości.

Wystawa obejmować będzie 6 działów. Pierwszy obejmuje różne cementy, piaski, żwiry, tłucznie, szlachetne żwirki do wyrobu kamienia sztucznego,



rys. 559

wyrób cementu, aparaty do jego badania i t. d., słowem wszystko, to, się tyczy materiałów skladowych betonu. Na końcu grupy jest kilka stoisk demonstrujących zastosowanie wyrobów żelaznych do betonu, jako wkładki okrągłe do żelbetu, siatki druciane, jednolite t. p.

W drugiej grupie mieści się dział badania cementu i betonu i nauczania o betonie. Występują tu ze swym dorobkiem laboratorja naukowe, wyższe i średnie szkoły techniczne z pracami swych uczniów, aparaty i urządzenia do badania betonu, księgarnie z literaturą o betonie, stoiska prasy technicznej i propagandy betonu.

Część trzecia zawiera w sobie narzędzia i maszyny. A więc wielkie narzędzia do robót betonowych i obróbki kamienia sztucznego; betoniar-ki (przeważnie w ruchu), taczki i wózki do betonu, dźwigi budowlane, maszyny do wyrobów betonowych, do budowy

dróg betonowych, cięcia i spawania wkładek żelaznych itp.

W części czwartej znalazły pomieszczenie najróżnorodniejsze wyroby betonowe, począwszy od najprostszych jak cegła, pustak i dachówka, aż do rur wentylacyjnych, nasad kominowych, rur na przewodów telefoniczne i t. p. Tutaj widzimy ogromne możliwości stosowania cementu do wyrobu kamieni sztucznych w płytkach, posadzkach, schodach, rzeźbie i t. d. Część tę zamykają lekkie betony jak celolit i garobeton.

Piąta część wystawy grupuje materiały izolacyjne i pomocnicze, znane powszechnie ze swych nazw patentowych. Służą one do uodpornienia betonu od przenikania wody, ścierania, wpływów chemicznych i t. p. Inne izolują betonowe elementy w ścianach i stropach od zimna.

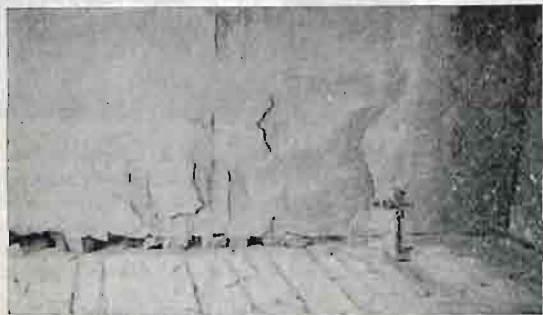
W części szóstej, może najefektowniejszej, pomieszczono elementy z betonu i żelbetu, oraz modele i fotografie wykonanych robót.

Główne stoisko zajmuje tu Ministerstwo Robót Publicznych z wielką ilością planów, fotografii i modeli wielkich budowli betonowych. W grupie tej widzimy różnego rodzaju stropy żelbetowe, przeważnie wykonane w naturalnej wielkości i obciążone w dowód swej mocy. Mamy także przedstawione sposoby fundamentowania, budowy ścian z elementów betonowych a w końcu wielką ilość planów, modeli i fotografii wielkich firm budowlanych.

Jak widzimy wystawa stanowi pewną całość, zawierającą wszystko to, co się odnosi do stosowania cementu, począwszy od jego produkcji, aż do takich dziedzin stosowania, jak rzeźba, wyrób kas ogniotrwałych i sztucznych marmurów.

Wyrażając żywą radość z zorganizowania tak pożytecznego przeglądu budownictwa betonowego, zapraszamy naszych Czytelników do zwiedzenia Wystawy, gdzie wśród prasy technicznej znajduje się także stoisko naszego pisma.

Eksplzja, a wytrzymałość konstrukcji budowlanych



Rura doprowadzająca gaz z sieci miejskiej nie połączoną gazociągami w budynku. Ściana piwniczna wgnieciona w grunt około 8 cm.

rys. 560.

Katastrofa w Gdyni spowodowana wybuchem gazów budzi w świecie technicznym zapytania dotyczące siły wybuchu, wielkości oporu elementów budynków sile wybuchu. Pozatem dziedzinę budownictwa interesuje jaki system budowy najskuteczniej może się przeciwstawić tak nieprzewidywanym obciążeniom, jakie stwarza eksplozja gazów, lub innych materiałów wybuchowych.

Chcąc dać przybliżoną odpowiedź na powyższe pytania należy sobie uprzytomnić, iż działanie wybuchu jest jednoznaczne z uderzeniem t. j. działaniem bardzo dużej siły w ciągu drobnego ułamka sekundy.

Tego rodzaju akcja wywołuje drgania w elementach o dużych masach (grunt budowlany; masywy fundamentów).

Drgania, działanie dynamiczne gazów i prawdopodobnie najważniejsze działanie sta-

tyczne prężności gazów powodują niszczenie pewnych części budynku, a w konsekwencji zawalenia się innych, konstrukcyjnie zależnych od elementów zniszczonych. Łączną rolę wszystkich trzech wymienionych czynników jest bardzo trudno ocenić.

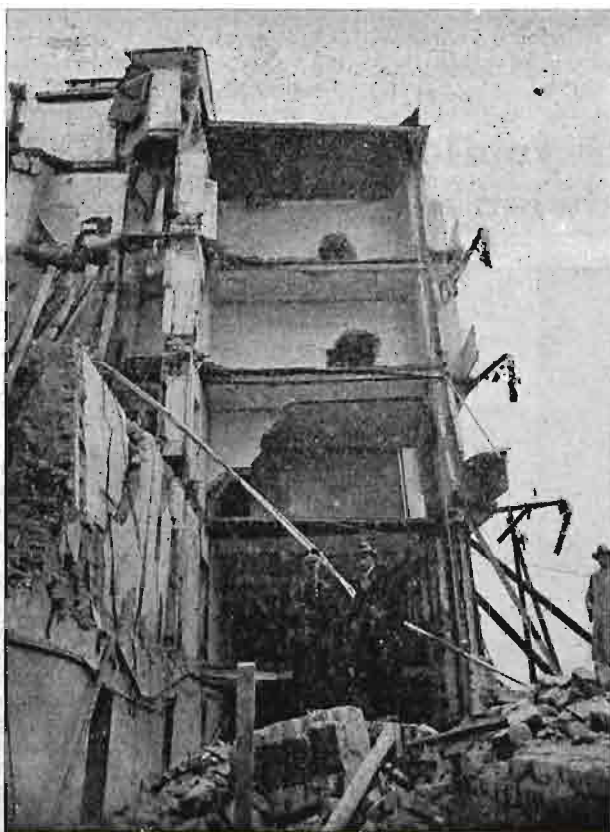
Przypuśćmy, iż działanie dynamiczne gazów wybuchu, oraz drgania gruntu i fundamentów, wywołane wybuchem mają mały wpływ w porównaniu do działania statycznego prężności gazów.

Jeżeli przy takim założeniu dojdziemy do wniosku, iż pewne statyczne ciśnienie gazów jest dostateczne do zniszczenia równowagi pewnych elementów budynku, tembardziej te elementy będą naruszone przy uwzględnieniu dwóch wyżej wspomnianych wpływów.

Przyjmując za punkt wyjścia wyłącznie statyczne ciśnienie gazów, bez trudności można ustalić prawdopodobne ciśnie-



rys. 561 Belka dwuteowa Nr. 22, wygięta do góry 5 cm.



rys. 562. Otwory oznaczone krzyżykami wykonano po katastrofie w celu ratowania mieszkańców.

nie gazów potrzebne np. do złamania ściany murowanej, załamania stropów, zgięcia belek żelaznych, wszystko w granicach sprężystości materiałów.

Przyjąwszy, że rozpiętość ściany murowanej na zaprawie półcementowej równa się 5 cm., moment wytrzymałości przekroju 100.55 cm. okrągło 5000 cm². wytrzymałość na rozciąganie zaprawy półcementowej 10 kg/cm², to przy powyższych założeniach, uwzględniając pracę ściany, jako belki swobodnie leżące na dwóch podporach, otrzymamy obciążenie każdego metra kwadratowego ściany 1,6 ton, albo w jednostkach przyjętych dla mierzenia prężności gazów 0,16 atmosfer.

Powyższe dane liczbowe wskazują, jak małe ciśnienie gazów już wystarcza, aby mur grubości 55 cm. pękł, a następnie zawalił się.



rys. 563. Drzwi wejściowe oznaczone krzyżykami wypchnięte prężnością gazów uwidocznione na rys. 564 Część muru frontowego (xx) trzyma się ściany wewnętrznej wyłącznie spójnością muru. Wspomniany mur w większej skali widzimy na rys 565

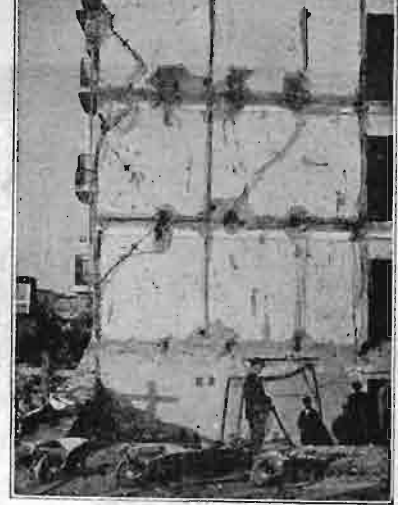
Założmy: rozpiętość stropu 5 m., odległość między belkami żelaznymi 1,5 m., belki żelazne dwuteowe N. 22. Dla wywołania w belce naprężeń 2200 kg/cm². (granica sprężystości) trzeba ją obciążyć ciężarem równomiernie rozłożonym wynoszącym 10.000 kg., co odpowiada 1,33 t/m², albo 0,133 atmosfer, ugięcie belki w połowie rozpiętości wyniesie wtedy 2,5 cm. Gdyby zmierzono ugięcie belki okazało się większe niż 2,5 cm. to na pewno obciążenie belki powo-



rys. 564. Drzwi złamane na wysokości klamki.



rys. 565. Mur trzyma się ściany wewnętrznej spółności murów.



rys. 566. Otwory w ścianie wyważone przez belki żelazne. Rysy powstałe przez odrywanie się ścianki zewnętrznej.

dujące ugięcie musiałyby być większe od wyżej podanego. Nie możemy jednak określić, bez specjalnych doświadczeń o ile to obciążenie winno być większe, gdyż znane nam wzory są ważne tylko w granicach sprężystości materiału.

Zwykły strop mieszkalny między belkami żelaznymi przy obciążeniu $1,3 \text{ t/m}^2$, lub nieco większym powinien się zawalić, można zatem przypuszczać, iż ugięcie belki większe od $2,5 \text{ cm}$. nie mogło powstać przez obciążenie za

pośrednictwem stropu, lecz przez bezpośrednie działanie prężności gazów na dolną półkę belki. Szerokość półki okrągło wynosi 10 cm .

Dla wywołania większego ugięcia belki od $2,5 \text{ cm}$. prężność gazów musiałyby być większa od $0,133 \text{ atmosfer}$ i wynosiłyby $0,133 \cdot 150 = 2 \text{ atmosfer}$.

Ostatnie obliczenie wskazuje, iż prawdopodobne statyczne ciśnienie gazów nie mogło być mniejsze od 2 atmosfer , wobec czego mury grubości 55 cm , pękające przy ciśnieniu

$0,16 \text{ atmosfer}$ musiały się rozsypać wobec akcji $2 : 0,16 = 12,5$ razy większej.

Pod ciśnieniem wynoszącym 2 atmosfer (20 t/m^2 . — ciężar wagonu towarowego z ładunkiem) każda normalna konstrukcja budowlana musi ulec zniszczeniu. Stopień i sfera zniszczenia zależy od rodzaju konstrukcji.

Budynki murowane z cegły z kamienia są bardziej wrażliwe na wybuchy i wstrząsy (trzęsienia ziemi) od budynków drewnianych, lub szkieletowych.

S. H.

Z Książek

J. G. Wattjes B. I. Moderne Villa's en Landhuizen in Europa en Amerika „Kosmos” Amsterdam (Holland), Cena Fl. 17,50.

J. G. Wattjes, profesor szkoły technicznej w Delft, wydaje od pewnego czasu b. dobrze zestawione i wykonane zbiory planów

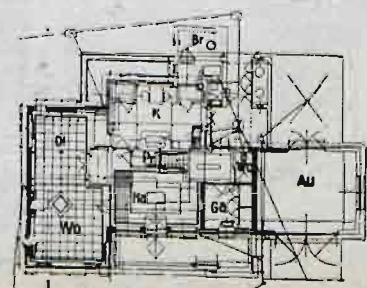
i widoków współczesnych realizacji budowlanych. Nie są one poświęcone propagandzie żadnego poszczególnego kierunku w budownictwie, zawierają nieraz obok siebie objekty różnych kierunków i różnej wartości, jednakże dobrze obrazują przeciętne

dobre współczesne budownictwo różnych krajów. Z książki cytujemy w zmniejszeniu (rozmiar strony oryginalnej wynosi $24 \times 32 \text{ cm}$. kilka przykładów z Francji, Węgier, Ameryki, Szwajcarii i t. d. przypominamy także umieszczony w nrze 10-ym przykład finlandzkiego domu drewnianego.



rys. 567

rys. 567 i 558. Proj. Arch. Thomas S. Tait. London.



rys. 568



342-344 Arch. Ir. C. van Traa, Voorburg



Wassenaar



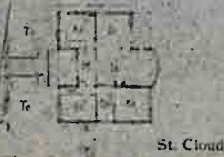
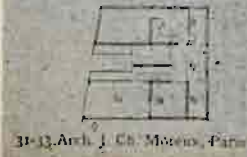
381-383 Arch. Pierpont & Walter S. Davis, Los Angeles, Cal.



Los Angeles, Cal.

rgs. 569

rgs. 570



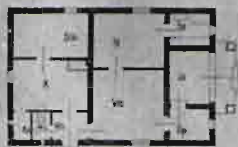
31-13, Arch. J. Ch. Moscov, Paris

St. Cloud



139 Arch. Dr. Kotsis Ivan, Budapest

Sommervilla am Balaton-See



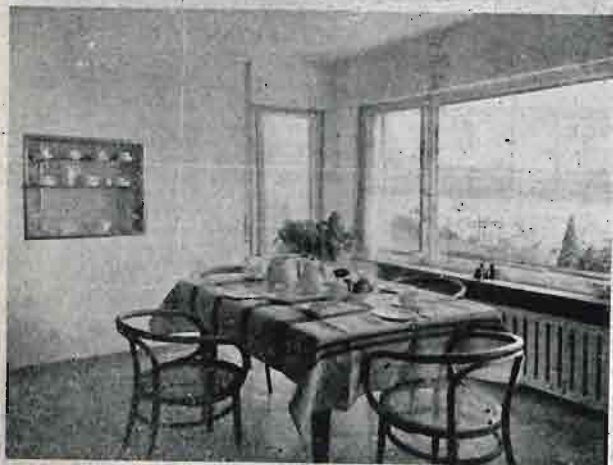
139 Arch. Dr. Kotsis Ivan, Sommervilla am Balaton-See



139 Arch. Dr. Kotsis Ivan, Sommervilla am Balaton-See (Dagobert)



139 Arch. Kotsis Ivan, Sommervilla am Balaton-See (Dagobert)



55-57 Arch. Theodor E. Laubi, Zürich

Zurich

rys. 573.

Gustaw Wolf, Grundrisstaffel, wyd. Georg D. W. Calwey, Monachjum 1931. Cena mk. 8.50.

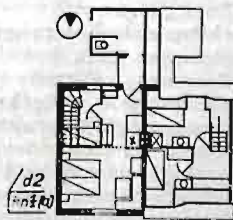
Książka określona przez autora jako przyczynek do wiedzy o planach (Beitrag zu einer Grundrisswissenschaft) jest zbiorem planów małych mieszkań powstałych w powojennych Niemczech, uszeregowanych według pewnej metody, z krótkim opisem krytycznym przy każdym planie. Planów jest 288 wszystkie są jednolicie starannie podane w skali 1:200. Każdy plan posiada strzałkę północy, określającą jego właściwe położenie względem stron świata i zaopatrzone jest w tabelkę określającą rodzaj domu, w jakim mieszkanie się znajduje i części składowe mieszkania.

$3\frac{1}{2}$ ba oznacza mieszkanie w domu jednorodzinnym piętrowym, składające się z 3 pok., łazienki (b) i wc (a) na piętrze, oraz kuchni, jednego pokoju i wc na parterze.

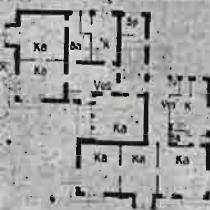
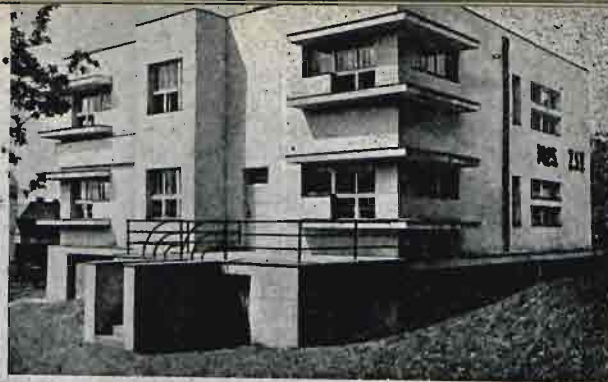
$d\ 2\frac{1}{2}$ oznacza dom jednorodzinny parterowy z poddaszem mieszkalnym i mieszkanie składające się z 2 pok. na poddaszu, kuchni, jednego pokoju, wc (a) na parterze.

Plany podzielone są na trzy grupy:

Grupa I mieszkania w domach jednorodzinnych, wolnostojących i szeregowych o powierzchni zabudowanej 30—94 m². Z grupy tej podajemy dwa plany i znajdujące się przy nich uwagi.



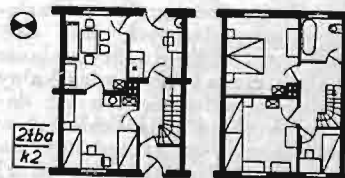
rys. 577. Arch. E. May Frankfurt. Prymitywne miejsce sypialne pod schodami. Wejście z podwórza wprost do kuchni. Ciasne pokoiki na poddaszu.



146-148 Arch. Prof. Ing. Jiri Kroha, Erna

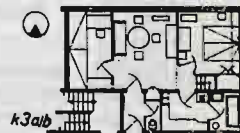
Kosmonomy

rys. 574.



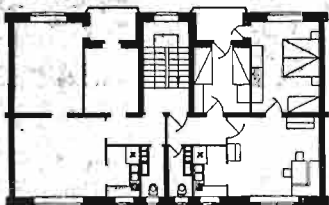
rys. 575. Spółdz. „Gagjah“ w Berlinie, schody z wachlarzem. Duża sionka (miejsce na wieszanie ubrań wierzchnich).

Grupa II mieszkania na jednej kondygnacji (przy własnej klatce schodowej) pow. zabud. 47,5—157,5 m².



rys. 576. Arch. Gustaw Wolf. Wrocław. klatka schodowa dwubiegowa, lewoskrętna, łazienka i wc oddzielne, pokój mieszkalny przechodni.

Grupa III mieszkania w domach wielomieszkaniowych układy 2, 3 i więcej mieszkań na kondygnacji przy jednej klatce schodowej, oraz mieszkania dostępne z galerii zewnętrznej.



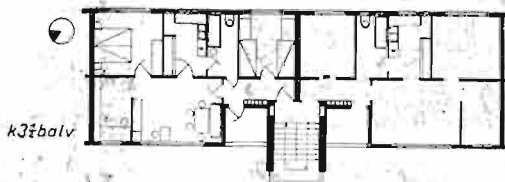
rys. 578. arch. Gustaw Wolf. Wrocław. Kuchnia mieszkalna Loggia od str. mieszkalnej

W tekście książki znajduje się wiele interesujących myśli; oto kilka poglądów autora dotyczących planów małych mieszkań.

W małym mieszkaniu powinna być mała kuchnia zamknięta, a nie kuchnia mieszkalna z wnęką kuchenną, gdyż dopóki mieszkańcy mają gotować i mieszkać w jednym pomieszczeniu, będą dążyli do posiadania jeszcze jednego pokoju mieszkalnego, co ze względów gospodarczych jest dzisiaj trudne. Przy dobrym planie mała kuchnia i pokój mieszkalny będą niewiele większe niż dawna kuchnia mieszkalna, w ten sposób zaoszczędzimy na czysto powierzchnię zbędnej świetlicy (guts Stube). Lepiej też mogą być rozmieszczone pokoje sypialne. Wiele pochwał otrzymała loggia mieszkalna, której powierzchnia w nowych osiedlach niemieckich

Wyroby betonowe Cz. I Wydaw. Związku Polskich Fabryk Portland Cementu, Warszawa 1931.

Wobec wysokiej ceny cegły i częstych trudności transportowych, stosowanie betonów coraz bardziej rozpowszechnia się w naszych wsiach i miasteczkach. Używanie betonu w budownictwie napozór łatwe, wymaga jednak dokładnej znajomości sposobów wykonywania i właściwego użycia materiałów. — jeżeli wyniki z pun-



rys. 579.



rys. 580.

wynosi około 1 1/2 m² i która ma bardzo różnorodne zastosowania, czyści się tam buty i ubrania, suszy bieliznę, pomieszcza się tam dwa krzesła i mały stolik a również wózek dziecienny. Znajdują tam pomieszczenie przeróżne przedmioty od lodówki i nart, do klatki na króliki.

Przy nieco większej powierzchni około 2 m² loggia służyć może do wypoczynku na leżakach. Loggia ma zwykle głębokość połowy normalnego pokoju i umieszcza się ją zwykle przy tych pomieszczeniach których głębokość jest mniejsza i które znoszą zaciemnienie. Będą to łazienka, pomywalnia, sieni albo składzik.

Nowe, dobre rozwiązania wykazują usiłowania by ciemny zazwyczaj przedpokój, oświetlić i zwentylować przez loggię.

ktu widzenia technicznego i ekonomicznego mają być dodatnie. Broszura „Wyroby betonowe“ Część I — zwięzła i jasno napisana, daje praktyczne wskazówki jak należy wykonywać pustaki, dachówkę i cembrownę studzienną, jakie stosować proporcje cementu, piasku i kruszywa, oraz czego należy unikać aby uzyskać najlepsze wyniki. Broszura może więc być podręcznikiem dla każdego pragnącego wykonywać mniej skomplikowane roboty betonowe we własnym

Arch: Aleksander Klein Berlin. Miejsce stołu jadalnego (z okienkiem z kuchni) oddzielone kotarą od części mieszkalnej. Łazienka i wc. między pokojami sypialnymi. Dwa pionowe kanały kanalizacyjne. Ogrzewanie centralne

Arch. Otto Haasler Celle Przy małej głębokości domu, daleko wybudowana klatka schodowa zaciemnia głębokie loggie. Przedpokój bezpośrednio oświetlony. Z pokoju mieszkalnego wydzielone miejsce do pracy przez kawalek ściany. Pokój mieszkalny, przechodzi do kuchni i pokoi sypialnych.

Przy końcu tekstu książki ciekawe uwagi o normalizacji planów mieszkań.

Normalizacja dotyczyć może tylko planów mieszkań małych i najmniejszych.

Wobec tego z 200.000 mieszkań, które w państwie (niemieckim) są rocznie budowane, 75% stanowi mieszkania małe.

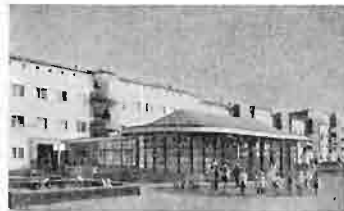
Dla tych mieszkań potrzeba najwyższej 4 rodzaje wielkości mieszkań. Dla każdego z tych stopni, z powodu różnych warunków mogą być stosowane różne rozwiązania planów. Przyjmując ich ilość na 25, otrzymamy 100 planów mieszkań. Przy rocznej budowie 150.000 mieszkań, każdy ze 100 typowych planów będzie w ciągu jednego roku wykonany średnio 1500 razy.

zakresie, chętnie z niej korzystać będzie również majster, technik i architekt. Podkreślić należy, że łącznie z uprzednio wydanymi publikacjami Zw. P. F. P. C. (Beton i sposoby jego przyrządzania, fundamenty betonowe, Cegła cementowa itd.), książeczka stanowi cenny materiał propagandowy, który przyczynić się może niewątpliwie do ulepszenia przestarzałych metod i konstrukcji budownictwa wiejskiego.



Osiedle
„Zehlendorf“

rys. 580.



Zabudowa-
nia dziecięce
na dziedziń-
cu, w bloku
„Sonnenhof“

arch. E. Gut-
kind

rys. 581.



Część bloku
w osiedlu
„Siemens-
stadt“

proj. arch.
Cropius.

rys. 582.



Część bloku
w osiedlu
„Siemens-
stadt“

proj. arch.
Scharoun

rys. 583.



Osiedle
Dahlem
Domy jedno-
rodzinne dla
zamężnych
Architekci:
B-cia Luck-
hardt i Al-
fons Anker

rys. 584



Osiedle
Carl Legien
Domy miesz-
kalne

proj.
arch. Bruno
Taut i Franz
Hillinger

rys. 585.

Neues Bauen in Berlin. Ber- lin 1931. Deutscher Kunstver- lag. RM. 3,75.

Berliner Wohnbauten der letz- ten Jahre. Berlin SW. 19 Ver- lag W. & S. Loewenthal (Abt. „Baugilde“) R. M. 5.80.

Jednocześnie prawie na ryn-
ku księgarskim Niemiec zjawi-
ły się dwie książki na bardzo
do siebie zbliżone tematy.

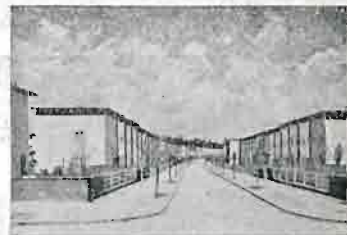
Pierwsza — to ułożony przez
H. Johanna przewodnik po
nowych budowlach Berlina za-
opatrzony w mapę miasta z o-
znaczonymi na niej nowymi
budowlami i zawierający 168
widoków, opisów, (a częściowo
i plany sytuacyjne oraz rzuty
tych budowli), ułożone dzielni-
cami w porządku odśrodko-
wym. W centrum miasta i wo-
góle w starym Berlinie prze-
ważają nowe budowle handlo-
we i administracyjne. W dziel-
nicach ekscentrycznych, w przy-
łączonych po wojnie do Ber-
lina miastach i gminach oglą-
damy głównie budowle miesz-
kalne, którym poświęcona jest
całkowicie druga z nazwanych
książek; zawiera ona poza bo-
gąym materiałem ilustracyj-
nym umiejętnie dobranym
przez pp. J. Schallenbergera
Dyrektora Towarzystwa Pie-
czy Mieszkańcowej w Berlinie
i architekta dr. inż. Erwina
Gutkinda kilka wartościowych
artykułów. Wymienić należy
artykuły K. Wilda, dyrektora
Miejskiego Urzędu Mieszka-
niowego o znaczeniu dla Ber-
lina budownictwa mieszkań z
pomocą środków publicznych
(od 1924 do 1930 r. wybudowa-
no w Berlinie z pomocą śro-
dków publicznych 133.516 mie-
szkań); dr. Heinricha studjum
na temat: czy mieszkańiec Ber-
lina mieszka ponad stan? —
i wreszcie pracę K. Rohloff'a o
komornym wynikającym z wa-
runków finansowania. W pra-
cy tej znajdujemy zestawienie
18 typowych kalkulacji ko-
mornego, z których dla przy-
kładu zacytujemy drugostron-
nie jedną.

Ciekawe jest oparte na do-
świadczeniu zestawienie kosz-
tów administracyjnych w do-
mach o ogrzewaniu piecami i

Osiedle
Zehlendorf.

Arch. prof.
O. R.
Salvisberg

rys. 686.



Osiedle
Zehlendorf.

proj. arch.
Bruno Taut

rys. 587.



Osiedle
Britz

Proj. arch.
Murtin
Wagner

rys. 588



Osiedle Britz

Proj. arch.
Bruno Taut

rys. 589.



Osiedle
Char-
lottenburg.

Arch. arch.
prof. Salvis-
berg i Jean
Kürner

rys. 590



Osiedle Sie-
mensstadt.

Arch. Hugo
Häring.

rys. 691.



Miasto Jutra

film sprowadzony przez Polskie T-wo Reformy mieszkaniowej wyświetlany w Warszawie.

Zagadnienie planowej budowy miast wiąże się ściśle z codziennymi przejawami życia współczesnych zbiorowisk. Najzwyklejszy fragment miasta pełen jest kontrastów i sprzeczności, tendencja w zestawianiu tych zjawisk jest zbyt czarna, samo życie daje tu na każdym kroku setki przykładów. Wystarczy powiązać logicznie splot nieinacjonalizowanych obrazów, aby otrzymać całość wymowną i przekonującą. Wypadkowa chaotycznych i różnokierunkowych interesów, sprzecznych i dorywczych imprez, jaką jest dzisiejsze miasto, jest niewątpliwie zjawiskiem fotogenicznym. Toteż filmowe opracowanie zagadnień urbanistycznych jest dla filmowca wdzięczną pracą, a dla urbanisty potężnym środkiem propagandowym. Plastyczny język filmowy potrafi skutecznie przemówić do widza w sprawie tak oczywistej optycznie jak urbanistyka.

Zarówno laicy jak i bożowi fachowcy urbanisci znaleźli w tym filmie to przede wszystkim, co tylko filmowa metoda wykładu dać może — unacjonalizowanie sprawy urbanistycznej. Obraz przemówił silniej od suchego napisu. Twórcy filmu zadowolnili fachowych znawców zagadnienia, rozwijając konsekwentnie linię budowy miasta współczesnego i miasta jutra. Laicy uprzytomnili sobie w czym tkwi t. zw. brzydota miejskiego pejzażu jakie są przyczyny społecznej szkodliwości tak budowanych miast i jak te przyczyny można usunąć. Wyrażna konstrukcja filmu, podział na część negatywną (jak jest dziś) i pozytywną (jak być powinno) z zachowaniem wszystkich tych samych etapów rozwojowych miasta, umożliwił nadanie mu przejrzystej i konsekwentnej formy. Autorzy filmu nie postarali się jed-

nak o ściśle filmowe powiązanie obrazów, sceny ich filmu były naogół trafną ilustracją obszernych napisów. Mimo to wewnątrz poszczególnych zdjęć udało się wydobyć maximum prawdy przez umiejętne dobór motywów (zabawa dzieci na podwórzach i ulicach miasta, dymy fabryczne na tle okien kamienic zamieszkałych i t. p.).

Tworząc filmy propagandowe o niezaprzeczonej wartości artystycznej, jak „Turksib“ (budowa kolei Turkiestan-Syberja) i „Linja Generalna“ (film o mechanizacji pracy na roli) reżyserowie rosyjscy Turin i Eisenstein zabierali się do tego samego zadania od strony wręcz przeciwej — nie szukali w obrazach argumentów dla teorii, lecz podawali stan rzeczy jako źródło wszelkiej prawdy teoretycznej. Oczywiście obchodzili się bez napisów. Po linii „Turksibu“ rusza pierwszy pociąg. Tubylcy na wielbłądach patrzą z podziwem na intruza. Rozpoczyna się pościg wielbłądów za pociągiem. Pociąg ucieka. W ujęciu podobnym do „Miasta Jutra“ — po napisie — „Podróż na wielbłądach jest uciążliwa, wobec czego projektuje się budowę linii kolejowej“ — pokazano na makiecie małą lokomotywę z pióropuszem dymu.

Łatwiej wykażeć zło niż dać konkretny plan czego lepszego. W filmie „Miasto Jutra“ część pozytywna (rozbudowa miasta przyszłości) przeprowadzona była również konsekwentnie i przekonująco jak pierwszy, lecz siłą rzeczy okazała się niefilmową, gdyż oparła się na planach, makietach i modelach a tylko w minimalnym stopniu na przykłady konkretnych. Brak równowagi optycznej między drugą a pierwszą częścią filmu stanowi poważną jego wa-

dę. Rozbudowa widziana na makiecie — niby z lotu ptaka — imponowała celowością linii, zabudowań, estetyką ogólnego planu, w porównaniu z dotychczasowym chaotycznym skupiskiem. Jednakże makietka wykonana szczęśliwie nie była szczęśliwie wykorzystana, gdyż gościła na ekranie zbyt długo i zbyt wyłączenie, zostawiając ledwie na końcu filmu miejsce dla paru sielankowych, lecz polięźnych fragmentów rzeczywistych wzorowych osiedli. Świetne technicznie tricki — np. wyrastanie rzędów domów, dymiące komin — straciły dzięki nadużyciu makietki na efekcie. Przy takim temacie narzuca się konieczność odwołania się do rzeczywistości nowych miast (istnieją przecież zagranicą próby planowego budowania na wielką skalę). Również zestawienie w bezpośrednim sąsiedztwie kontrastów — miasto nowe i stare z lotu ptaka, komunikacja tam i tu, dymy wśród domów i dymy w polu — ożywiłoby znacznie pewną monotonię części drugiej. Tricki nie były tu koniecznością, gdyż nową rzeczywistość można na filmie osiągnąć nietylko na makietkach ale i przez montaż. W miastach i osiedlach dzisiejszych można wyszukać takie fragmenty, które w wspólnym zestawieniu dałyby obraz „Miasta Jutra“.

Powyższe zastrzeżenia w niczem nie mogą zmniejszyć roli tego filmu, gdyż jest on zwiastunem nowych możliwości popularyzacyjnych. Dla ludzi duszących się w murach niemądre zbudowanych miast, które ukształtowała zabójcza polityka indywidualna, „Miasto Jutra“ jest powiewem nowej myśli twórczej, nadzieją wyzwolenia z kamienic-więzień, wreszcie świadectwem, że robi się coś w tej sprawie pięknej.

E. C

rys. 597.

rys. 598.

rys. 599.

rys. 600.



rys. 601.



rys. 602.



rys. 603.

Inż. K. Heczko i H. Inlender. Spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane. Statuty, regulaminy, umowy, wzory. Wydanie Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowych. Warszawa, 1931. Nakładem F. Hoesicka. Str. 120.

Praca została zaprojektowana w charakterze podręcznika dla spółdzielni i działaczy spółdzielczych, zajmujących się budownictwem mieszkaniowym. Podręcznik składa się z czterech części, z których pierwszą jest omawiana książka. Przedmiotem dalszych części ma być organizacja, działalność budowlana i rachunkowość spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych. Potrzeba takiego podręcznika, o ile tylko spółdzielczość mieszkaniowa będzie miała nadal zapewnione podstawy finansowe dla swego rozwoju, jest niewątpliwie ogromna. Szczególniej dlatego, że wiele, bardzo wiele spółdzielni budowlanych w Polsce nie kieruje się w swej organizacji i gospodarce zasadami spółdzielczymi, jest raczej spółdzielniami tylko z nazwy, Podręcznik zaś, wydany przez Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych i poprzedzony słowem wstępnym prezesa Rady Spółdzielczej, ma nastawienie prawdziwie spółdzielcze i przyczynić się powinien wybitnie do uporządkowania narazie przynajmniej norm regulaminowo prawnych, które posługują się spółdzielnie.

Klasyfikacje spółdzielni opiera słusznie J. Kwieciński na definicji Rady Spółdzielczej z dnia 6 czerwca 1923 roku. W myśli tej definicji „spółdzielnią mieszkaniową jest tylko taka spółdzielnia, której majątek pozostaje wyłącznie jej własnością, członkowie zaś korzystają jedynie z mieszkań w charakterze wyłącznych lokatorów”. „Natomiast spółdzielnia, która buduje domy mieszkalne dla swych członków z przepisaniem na nich tytułu własności niesłusznie używa miana spółdzielni mieszkaniowej, a zaliczona być winna do spółdzielni budowlanych”. Jak wiadomo definicja ta została wypaczona przez rozporządzenie wykonawcze Ministra Skar-

bu do ustawy o rozbudowie miast w celu rozszerzenia przywilejów kredytowych na spółdzielnie budowlane, które w okresie dobrej konjunktury zdobyły sobie prawo do kredytów w wysokości 90% szacunku kosztów budowy, w okresie zaś złej konjunktury pociągnęły za sobą w pogorszeniu warunków kredytowania również i spółdzielnie mieszkaniowe.

Koncepcji J. Kwiecińskiego w sprawie deklarowania przez członka spółdzielni mieszkaniowej nowych udziałów aż do pełnej wartości zajmowanego przez niego mieszkania nie można uznać za szczęśliwą. Zwrot udziałów ustępującemu członkowi będzie wówczas związany z dużymi trudnościami finansowymi dla spółdzielni, zaś „ustąpienie” zajmowanego mieszkania innej osobie pod warunkiem, że zostanie ona przyjęta na członka, zadklaruje i wypłaci tę samą liczbę udziałów jaką posiadał członek ustępujący“ jest i niepraktyczne i niezgodne z zasadą równości członkowskiej. Członek wstępujący w prawa ustępującego członka musiałby ponieść jednorazowo bardzo wysoki ciężar, podczas gdy czekając i otrzymując nowowybudowane mieszkanie korzystałby z prawa ratalnej wypłaty udziałów. Praktyczne znalezienie takich członków (szczególniej wśród ludzi pracy), którzy wyłożą sumę, aż do pełnego kosztu budowy mieszkania, aby być następnie „tylko“ lokatorem tego mieszkania okaże się zupełnie iluzorycznym. Spółdzielnia mieszkaniowa, jak we wszystkich innych krajach, musi być i u nas oparta na udziale i wkładzie mieszkaniowym niezbyt wielkim, dostępnym właśnie dla tych warstw ludności, które nie mogą sobie pozwolić na budowę własnego domu, jednakowych warunkach otrzymania mieszkania (niezależnie od jego starości) dla wszystkich i długim, prawie równym okresowi życia mieszkania czasie amortyzacji długoterminowej pożyczki budowlanej.

Dopóki amortyzacja pożyczek długoterminowych jest zbyt krótką dla spółdzielni miesz-

kaniowych, wydaje się najsluszniejszym, aby pobieraną od członka dopłatę do komornego na amortyzację pożyczki długoterminowej zapisywać na r-k wkładu mieszkaniowego. W interesie instytucji i nowych członków leży wówczas zastrzeżenie zwrotu tej części wkładu na dłuższy okres czasu np. na przeciąg 3 lat od chwili wystąpienia ze spółdzielni, czy też wynowienia mieszkania. Zdrowy rozwój spółdzielczości mieszkaniowej może być jednak oparty tylko na dostatecznie długim okresie amortyzacji i wysokości oprocentowania dostosowany do możliwości platniczych ludności pracującej. Amortyzacja jest wówczas w kalkulowana w komornie, a dochód z domów zamortyzowanych (o ile nie trzeba będzie ich wówczas zamienić na nowe domy, odpowiadające ówczesnym potrzebom) będzie zużyty dla dobra przyszłych pokoleń członków spółdzielni.

Rozdział o sposobie finansowania budownictwa mieszkaniowego, napisany przez T. Garbusińskiego zawiera bardzo dobre i treściwe informacje o kompetencjach Komitetów Rozbudowy, zasadach udzielania i kontroli kredytów budowlanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, wreszcie o konwersji krótkoterminowego kredytu budowlanego na długoterminowy kredyt amortyzacyjny. Informacje te są niezbędne dla każdego kierownika spółdzielni mieszkaniowej czy budowlanej, a bardzo pożyteczne dla wszystkich członków spółdzielni.

Statuty, regulaminy, umowy i wzory opracowane są przez autorów podręcznika bardzo starannie i wykorzystują istniejące u nas wzory większych i lepiej prowadzonych instytucji.

W statucie spółdzielni mieszkaniowej musimy zwrócić uwagę na wskazaną już wyżej, niesłuszną naszym zdaniem, zasadę wielokrotności udziałów. Konsekwencją tego przepisu jest tendencja zwrotu wszystkiego członkowi przy wystąpieniu, zamiast stopniowego tworzenia dużych rezerw społecznych, niezbędnych w tego ty-

pu instytucji stale rosnącej i rozszerzającej zakres swej działalności. W regulaminie wewnętrznym spółdzielni mieszkaniowej niebezpiecznym wydaje się brzmienie § 5, nadające prawo Radzie Nadzorczej do decydowania o ustąpieniu kolejności otrzymania przez jednego członka spółdzielni na rzecz drugiego. Regulamin nie uwzględnia zupełnie innych warunków w ustalaniu prawa kolejności poza datą zapisania się do spółdzielni. Opracowanie i układ regulaminu użytkowania mieszkań w spółdzielni mieszkaniowej bardzo dobry.

W statucie spółdzielni budowlanej znajdujemy ważny przepis uniemożliwiający przywłaszczenie placu na rzecz członka przed wybudowaniem domu, co stanowi wyłączną zadanie spółdzielni. W przeciw-

stawieniu jednak do statutu spółdzielni mieszkaniowej, zawierającego ściśle określenie praw członka do mieszkania, statut spółdzielni budowlanej zawiera § 7 o charakterze blankietowym: przenosi on określenie sposobu i warunków dostarczania mieszkań i domów do regulaminu wewnętrznego. Uważam, że ściśle określenie tych praw jest ważniejszym dla członka spółdzielni budowlanej, pociągającego do wyższych świadczeń finansowych, niż dla członka spółdzielni mieszkaniowej. W regulaminie wewnętrznym znajdujemy tutaj natomiast słuszny przepis dotyczący oszczędnego i solidnego wykonania domów przy zastosowaniu znormalizowanych materiałów i konstrukcji.

Dobrze i szczegółowo opracowano w podręczniku regula-

min. wydziału rewizyjnego Rady Nadzorczej. W regulaminie Walnych Zgromadzeń (jak zresztą i w statucie) brak przepisów o możliwości zamiany bezpośredniego udziału członków przez delegatów — zagadnienie ważne szczególnie dla dużych spółdzielni mieszkaniowych. W regulaminie Zarządu wydaje się problematyczną wartość t. zw. zastępców członków Zarządu, którzy powoływani do pracy dorywczo nie będą mogli z natury rzeczy dobrze pełnić powierzanych im funkcji kierowniczych w spółdzielni.

Wreszcie na końcu tego pożytecznego podręcznika znajdujemy wzory deklaracji członkowskiej, deklaracji mieszkaniowej, protokołu objęcia mieszkania, umowy o budowę domu i protokołu odbioru domu.

S. T.

ANKIETA

po wypełnieniu należy wyciąć, złożyć i przesłać do Redakcji.

Za najbardziej wyczerpujące i staranne odpowiedzi które, zostaną wykorzystane, Redakcja przyzna nagrody w formie bezpłatnego umieszczenia jednorazowego ogłoszenia (wielkości $\frac{1}{8}$ str.) lub rocznej prenumeraty.

1. Z jakich względów wydawnictwo Dom Osiedle Mieszkanie uważa W. Pana za pożyteczne?
2. Czy i co należałoby w nim zmienić?
 - a) w układzie
 - b) w charakterze
 - c) w treści redakcyjnej
 - d) w wyglądzie zewnętrznym
3. Czy ma W. Pan zamiar prenumerować miesięcznik w r. 1932?
4. Czy reflektowałby WP. na reklamę w miesięczniku i ile razy w ciągu r. 1932?

Z polskiego T-wa Reformy Mieszkaniowej

Pokaz mieszkaniowy w Stanisławowie.

W dniu 11 października nastąpiło otwarcie pokazu mieszkaniowego w Stanisławowie, na który P.T.R.M. przygotowało 12 tablic dydaktycznych, dotyczący sprawy mieszkaniowej oraz tablicę ilustrującą znaczenie ruchu budowlanego w zwalczaniu bezrobocia. Na uroczystość otwarcia pokazu P.T.R.M. wysłało jako swego przedstawiciela p. inż. arch. Tomaszewskiego, który w imieniu Towarzystwa złożył inicjatorom pokazu życzenia powodzenia w pracach.

Pokaz obudził zupełnie zrozumiałe zainteresowanie władz miejscowych oraz publiczności (zwidziło go około 2.600 osób).

Po zamknięciu pokazu w Stanisławowie część eksponatów

(w tem tablice P.T.R.M.) została przewieziona do Lwowa, gdzie Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego zorganizowało pokaz mieszkaniowy.

Film urbanistyczny

W dniu 18 października w sali kina „Pan“ został wyświetlony dla tłumnie zgromadzonych członków P.T.R.M. oraz wprowadzonych gości film urbanistyczny produkcji Atelier Svend Noldan „Miasto Jutra“. Pokaz filmu uzupełniony został przez opracowane przez Towarzystwo obszerne objaśnienia, odczytane przez p. Szczepana Baczyńskiego.

Po pokazie cały szereg instytucyj naukowych i samorządowych zwrócił się do P.T.R.M. z prośbą o dostarczenie im filmu, który chcą demonstrować swym członkom, na zjazdach i t. p.

Naskutek tych zgłoszeń „Miasto Jutra“ było już demonstrowane w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, w Stanisławowie z okazji otwarcia pokazu mieszkaniowego, przez Magistrat m. Łodzi oraz w Muzeum Miejskim Przemysłu Artystycznego we Lwowie.

*) Dokładne sprawozdanie z pokazu mieszk. w Stanisławowie zostanie zamieszczone w Nr-ze 12 D. O. M.

Delegacja członka P.T.M.R. do Sekcji Mieszkaniowej T-wa Hygienicznego.

Zarząd P.T.R.M. delegował jako swych przedstawicieli do Sekcji Mieszkaniowej Towarzystwa Hygienicznego p. M. Kaczorowski i p. inż. Szniolisa na miejsce p. J. Strze-

Do Redakcji

miesięcznika Dom Osiedle Mieszkanie

W a r s z a w a

Krakowskie Przedmieście 5 m. 5.

Dalszy ciąg odpowiedzi:

do punktu.....

do punktu.....

leckiego, który zgłosił swoją rezygnację.

Wystawa Nowoczesnej Kuchni.

Zarząd P.T.R.M. łącznie ze Związkiem Pań Domu po szczegółowym rozważeniu możliwości sprowadzenia wędrowniej wystawy Nowoczesnej Kuchni przyszedł do wniosku, że sprawę tę należy narazie odłożyć. Zostanie

ona sprowadzona wówczas, gdy P.T.R.M. będzie organizować wystawę mieszkaniową — i wtedy stanowić będzie jeden z jej działów.

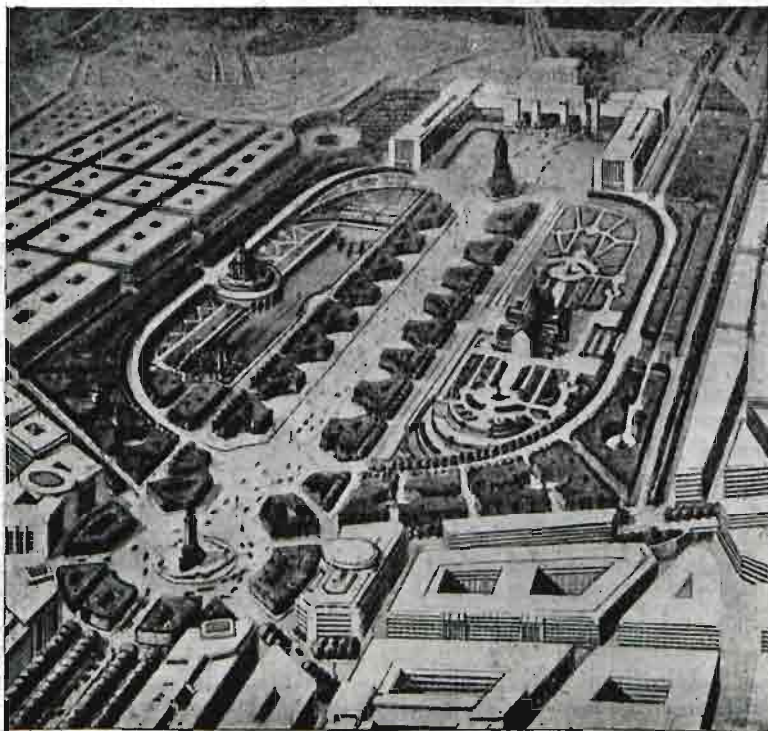
Sprowadzenie tablic frankfurckich do Warszawy.

P.T.R.M. nawiązało kontakt ze Związkiem Słuchaczy Architektury, łącznie z którym zamierza sprowadzić do Warszawy tablice frankfurckie

(„Das Neue Frankfurt“) z pokazu mieszkaniowego w Stansławowie.

Nowi członkowie

Na zebraniu Zarządu w dniu 4 listopada zostali przyjęci w poczet członków P.T.R.M.: 1) Syndykat Polskich Hut Żelaznych, Katowice, ul. Lompy 14 oraz 2) P. Jerzy Nagabczyński, architekt, Warszawa, Mianowskiego 15 m. 36.



*Z artykułu arch. Luiz Cristino de Silva umieszczonego w portugalskim miesięczniku *Arquitectura* (Nr. 20, Aqt Set^o 1931) podajemy monumentalne założenie urbanistyczne — przedłużenie Alei Wolności (*Avenida de Liberdade*) przez park Edwarda VII z Lizbonie. Uderza w niem przesada i sztuczność. Użytkowość i wygoda zostają poświęcone swoiście pojętej dekoracyjności i reprezentacji. A obok rozrzuconego rozszerzania alei, rozmieszczono gęsto głębokie bloki mieszkalne otaczające ciasne podwórza (studnie).*

KLAWIATURA BARW

„Dla życia ludzkiego kolory są
tak samo niezbędne jak ogień
i woda“ *Fernand Leger.*

Salubra — to farba olejna, sprzedawana w rulonach.

Należy stosować Salubrę t. zw. „farbę mechaniczną“, by uniknąć konieczności malowania ścian i sufitów potrójną warstwą farby wśród zgiełku wykańczanej budowy.

Salubra wykańczana jest na silnym trwałym, elastycznym jednocześnie odpornym podkładzie barwami delikatnymi, czystości których została wypróbowana.

Salubra jest niezmienna i daje się myć.

Salubra dopomaga architektom, którzy są przeważnie zdani na łaskę malarzy, i usuwa trudności przy wyborze kolorów i odcieni, zapewniając dzięki idealnej proporcji mieszaniny oleju i farby, jednolity ton malowania.

Od tej chwili wybór kolorów i odcieni nie będzie się odbywał podczas zgiełku i rwetesu budowy. Dzięki „olejnej farbie w rulonach“ wybór ten będzie pewny i ściśle zgodny z próbkami.

W naturze każdego człowieka leży reagowanie na barwy. Każdy człowiek szuka tej lub innej harmonji, gdyż tego potrzebuje jego wewnętrzna istota. Chodzi jedynie o to, by każdy mógł samego siebie rozpoznać w barwach.

Oto powód zastosowania „Klawiatury barw“.

Zawiera ona 43 odcienie. Mogłbym przyjąć ich znacznie więcej. Dla przeprowadzenia tej selekcji, stanąłem na gruncie architektury, po uprzednim przekonaniu się, że moje osobiste upodobania są zgodne z upodobaniami przeciętnego człowieka, który od początku świata, niezależnie od rasy i kultury, ciąży ku wielobarwności, okazując w ten sposób radość życia.

Dwa załączone do kolekcji wzory pozwalają na dokonanie ścisłego wyboru, przez wyodrębnienie dwu, albo trzech odcieni na dwóch rodzajach podkładów.

Przeciwstawiając sobie wzory, rozkłada się jeden kolor na dwa odcienie zasadnicze. Zbiór zawiera odcienie wyłącznie architektoniczne, w zastosowaniu do ścian o gatunku specjalnym: są to paski prostopadłe różnych plansz.

To mi się wydaje tak ważne, że nadałem każdemu z tych połączeń barwnych nazwę, która określa jego gatunek i przeznaczenie: „przestrzeń-niebo“, „aksamit“, „ściana“, „piasek“.

Trzy plansze dodatkowe „pokratkowane“ stanowią połączenia bardziej przypadkowe.

Tu nie należy szukać porządku! Znajdzie się tu poprostu interesujące zestawienie.

„Klawiatura kolorów“ pobudza osobistą inicjatywę. Zdaje mi się, że może się ona stać narzędziem dokładnej i wydajnej pracy, która pozwoli na racjonalne wprowadzenie do nowoczesnych mieszkań ściśle architektonicznej polichromji, zgodnej z naturą i wewnętrznymi potrzebami każdego człowieka.

Le Corbusier.

Uwaga: Do kolekcji jednobarwnej Salubry jest dołączona serja wzorów „rzucików“. Trzeba na to zwrócić baczną uwagę, ponieważ używalność niektórych z tych rzucików wymaga jaknajwiększej ostrożności; są one bowiem przeznaczone do wywołania szczególnych efektów na ścianach, w miejscach na których oko rzadko spoczywa, t. j. na sufitach, podmurówkach, drzwiach i t. d. Zastosowanie tych wzorów na całych ścianach pokoju mogłoby prowadzić do ogromnego znużenia wzroku. Wzory „rzucików“ są fantazją dodatkową, pomocniczą.

Zjednoczenie spółdzielczego ruchu mieszkaniowego w Polsce

Niezwykłe szybko rozwijający się po wojnie spółdzielczy ruch mieszkaniowy w Polsce, oparty jest na oszczędnościach rzesz pracujących oraz na kredytach, płynących z funduszy publicznych, przeznaczonych na rozbudowę miast.

Z kredytów przeznaczonych na rozbudowę miast przez Bank Gospodarstwa Krajowego, których suma do dn. 30.VI.1931 r. wynosiła 477.9 milj. zł., spółdzielnie mieszkaniowe otrzymały 200.1 milj. zł., wkładając jednocześnie do budowy około 90 milj. zł. własnych kapitałów, co daje około 290 milj. zł., jako łączny koszt budowli wzniesionych po wojnie przez 350 spółdzielni, przyczem nie bierze się w rachubę wartości budynków, będących w posiadaniu spółdzielni przedwojennych, sięgającej dziesiątków milionów złotych.

Liczyby te wyraźnie dowodzą, jak znaczne oszczędności przyciągnęły spółdzielnie mieszkaniowe do budownictwa i jak poważną rolę odegrały w odbudowie kraju, podnosząc jednocześnie zamożność i zadowolenie warstw pracujących.

Pomimo wielkich korzyści gospodarczych i społecznych, jakie oddały spółdzielnie mieszkaniowe, działalność ich spotyka się z ostrą krytyką, tak ze strony zainteresowanych członków, jak i czynników miarodajnych.

Przyczyną tego zjawiska był brak fachowego związku rewizyjnego, jednoczącego cały spółdzielczy ruch mie-

szkaniowy. Rozbicie tego ruchu w paru związkach mieszanych nie dawało i dać nie mogło dobrych rezultatów, gdyż sprawy spółdzielni mieszkaniowych stanowią zupełnie odrębne od innych kierunków zagadnienie ruchu spółdzielczego.

Brak specjalnego związku spółdzielni mieszkaniowych powodował po wojnie usterki i wady w działalności tych spółdzielni przez nieskoordynowanie poczynań i przynosił duże szkody spółdzielczemu ruchowi mieszkaniowemu.

Wzrastający chaos w działalności spółdzielni mieszkaniowych doprowadził do tego, że spółdzielnie tego typu w porozumieniu ze związkami rewizyjnymi, zrzeszającemi je, postanowiły utworzyć odrębny, fachowy związek rewizyjny, co zostało urzeczywistnione w dniu 25 czerwca 1931 roku przez powołanie do życia Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano-Mieszkaniowych w Polsce.

Przed nowym Związkiem Rewizyjnym leży trudne zadanie scalenia spółdzielczego ruchu mieszkaniowego przez powiązanie rozbieżnych poglądów które dotąd uniemożliwiały zjednoczenie całego ruchu.

Z jednej strony występują spółdzielnie mieszkaniowe (t. zw. lokatorskie, w których członkowie są tylko użytkownikami mieszkań), mając za sobą piękną tradycję 30-letniej działalności w Wielkopolsce i wspaniały dorobek w postaci nowoczesnych kolonij robotniczych, jak „Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa“. Budują one w spo-

sób ciągly, gdyż obejmują duże grupy członków, tworząc przez to fachowe zarządy, co daje gwarancję właściwego i celowego zarządzania funduszami spółdzielni, natomiast kapitały własne kapitały spółdzielni gromadzą się powoli. Spółdzielnie tego typu zaspakajają w pierwszym rzędzie potrzeby mieszkaniowe grup pracowniczych gorzej uposażonych, muszą za tem znaleźć wydatną pomoc w kredytach z funduszków publicznych, nisko oprocentowanych i rozłożonych na długoletnie spłaty.

Zadaniem Związku będzie współpraca nad wytworzeniem odpowiednich warunków, umożliwiających pełny rozwój tego typu spółdzielni.

Z drugiej strony spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane, jakkolwiek dają najwięcej powodów do krytyki, to jednak trudno przeciwdziałać ich rozwojowi, gdyż są one wyrazem dążności rzesz pracowniczych do lokowania swych oszczędności w formie wkładów oszczędnościowych w spółdzielni, dla zdobycia mieszkania czy domku na własność. One to zgromadziły tak znaczne kapitały własne spółdzielczego ruchu mieszkaniowego.

Spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane, liczące przeważnie po kilkudziesięciu członków, kończą swą działalność budowlaną zazwyczaj już po wybudowaniu jednego domu, wskutek czego zarządy w tych spółdzielniach, dobierane przygodnie, pracują bez należytego przygotowania, narażając często członków na poważne straty swą lekkomyślnością i brakiem doświadczenia w stosunkach z przedsiębiorcami. Wskutek braku kontroli społecznej, ten układ sił dał jak najgorsze wyniki.

To też dążeniem Związku będzie otoczyć spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane należytą opieką przez właściwą kontrolę działalności spółdzielni, zabezpieczając wkłady członków i kredyty publiczne przed wyzyskiem, specjalnie na ten ruch nastawionych spekulantów.

W dalszym rozwoju tego typu spółdzielni należałoby dążyć do wytworzenia związków terenowych spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych, jednoczących kilkanaście spółdzielni budujących się w jednej dzielnicy, czy w jednym mieście, obliczonych na dłuższą działalność budowlaną i prowadzonych przez siły fachowe.

Miałyby one za zadanie zapewnienie zrzeszonym spółdzielniom kapitału na przeprowadzenie w całości danego kompleksu robót, należyte rozplanowanie i przygotowanie terenu pod budowę, oraz kontrolę nad racjonalnym użyciem funduszków spółdzielni przez projektowanie i budowę tylko najoszczędniejszych mieszkań.

Specjalną troską Związku będzie przyjście z radą spółdzielniom, które zaprzestały już czynności budowlanych, lecz pragną utrzymać swą dotychczasową formę prawną.

Jakkolwiek trudne i rozległe zadania stają przez Związkiem, pracy tej podejmujemy się z całym zapalem, w przeświadczeniu, że znajdziemy pełne poparcie tak ze strony zrzeszonych w spółdzielniach mieszkaniowych i mieszkaniowo-budowlanych członków, jak i ze strony czynników miarodajnych.

J. Gliński
Poseł na Sejm.

Ukazał się w druku i jest do nabycia w sekretarjacie

ZWIĄZKU REWIZYJNEGO SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH I BUDOWLANO-MIESZKANIOWYCH

W a r s z a w a, ul. Nowogrodzka 21, (tel. 8.39-66)

„Podręcznik dla SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH“

Organizacja, program i plan pracy Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano-Mieszkaniowych w Polsce.

STAN ORGANIZACYJNY

Statut Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano-Mieszkaniowych w Polsce opracowany przez Komitet Organizacyjny został uzgodniony z prezesem Rady Spółdzielczej i przyjęty na Organizacyjnym Zgromadzeniu zainteresowanych spółdzielni w dniu 25 czerwca 1931 roku. Statut Związku, jako stowarzyszenia, posiadający dane zawarte w przepisach art. 67 ustawy o spółdzielniach z dn. 29.X.1920 r. został zatwierdzony i zarejestrowany w Komisarjacie Rządu m. st. Warszawy dnia 16 września 1931 r. Nr. 1500.

Zjazd Delegatów zrzeszonych spółdzielni jest najwyższą władzą Związku. Zgodnie z przepisami statutu Zjazdy Delegatów odbywają się co najmniej raz do roku.

Radę Nadzorczą Związku, składającą się z 9 członków i 3 zastępców wybiera Zjazd Delegatów.

Zarząd Związku, składający się z 3 członków i 2-ch zastępców mianuje Radę Nadzorczą. Zarząd kieruje bezpośrednio pracami Związku.

Fundusze Związek czerpie ze stałych składek lustracyjnych, wpłacanych corocznie przez zrzeszone spółdzielnie, w wysokości uchwalonej przez Zjazd Delegatów. Rok obrachunkowy Związku liczy się od dn. 1.VI do 31.III.

Nadzór nad działalnością Związku, jako stowarzyszeniem, należy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Rady Spółdzielczej.

Związek w działalności swej dążyć będzie do współpracy z instytucjami państwowymi i samorządowymi, a w szczególności z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Komitetami Rozbudowy miast.

Celem Związku jest:

- a) jednoczenie spółdzielni mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych oraz czuwanie nad dostosowaniem działalności tychże do wymagań przepisów ustawowych w zakresie budowlanym oraz doskonalenie ich organizacji pracy;
- b) rozwój i krzewienie spółdzielczości mieszkaniowej wśród najszerszych warstw oraz współdziałanie z centralnymi organizacjami spółdzielni w rozwoju ruchu spółdzielczego;
- c) czuwanie nad zachowaniem zasad spółdzielczych przez spółdzielnie związkowe;
- d) zaspakajanie wspólnymi siłami potrzeb tychże spółdzielni w dziedzinie terenów oraz kredytów budowlanych, jak również inicjowanie i prowadzenie akcji, dążącej do usprawnienia i przyspieszenia realizacji programów budowlanych spółdzielni zrzeszonych.

PROGRAM PRACY.

Zadaniem Związku jest poruszanie i realizowanie zagadnień dotyczących całokształtu spraw spółdzielczego ruchu mieszkaniowego i budowlano-mieszkaniowego.

W sprawie polityki terenowej Związek będzie usilnie dążył do tworzenia, osiedli spółdzielczych w obrębie urządzonych ulic miast t. j. takich, które posiadają konieczne inwestycje miejskie, jak: kanalizację (w miastach skanalizowanych), wodociągi i oświetlenie elektryczne.

Związek dążył będzie usilnie do oddziaływania na ustawodawstwo mieszkaniowe, budowlane i spółdzielcze dla zabezpieczenia możliwości rozwojowych spółdzielczemu ruchowi mieszkaniowemu.

Związek nawiąże stałą współpracę z instytucjami i przedsiębiorstwami badającymi naukowe metody organizacji pracy w budownictwie mieszkaniowym, aby wykorzystać je praktycznie dla spółdzielni.

Cała organizacja Związku dąży do ujęcia wszystkich zagadnień spółdzielczego ruchu mieszkaniowego i budowlano-mieszkaniowego w organiczną całość, powiązania doświadczeń poczynionych przez poszczególne spółdzielnie w sposób racjonalny, celem uniknięcia dalszych rozczarowań i wykorzystania ich dla zadań spółdzielni.

Przez ścisłe współdziałanie z czynnikami miarodajnymi w zakresie spraw ustawodawczych, terenowych i kredytowych Związek wpłynie na rozwój ruchu, co przyczyni się niewątpliwie do ożywienia życia gospodarczego kraju i uzyskania w niem właściwego miejsca dla spółdzielczej akcji mieszkaniowej i budowlano-mieszkaniowej.

Prace Związku przy odpowiednim poparciu przez zainteresowane w normalnym rozwoju budownictwa czynniki miarodajne, oraz właściwe zrozumienie tej sprawy przez spółdzielnie wpływając powinny dodatkowo na uporządkowanie spraw związanych z działalnością spółdzielni, a w pierwszym rzędzie na obniżenie kosztu budowy, gdyż uchronią spółdzielnie przed wyzyskiem oraz pozwolą wykorzystać doświadczenie całego ruchu, tworząc zeń jednolitą, zorganizowaną całość.

Istotny pożytek z rozwoju spółdzielczego ruchu mieszkaniowego społeczeństwo osiągnie, jeśli spółdzielnie budować będą tanio i oszczędnie, gdyż tylko wówczas ludzie pracy będą mogli otrzymać w nich wygodny dach nad głową. Da się to niewątpliwie osiągnąć przy harmonijnej działalności, w myśl niżej podanego planu prac Związku.

PLAN DZIAŁALNOŚCI

Pracę Związku wykonuje Zarząd przy pomocy biura, które dzieli się na 3 działy.

Wszelkie prace wykonywane w poniższych działach, stanowiących wewnętrzny organizm Związku, są koordynowane w Zarządzie, którego regulamin prac zatwierdza Rada Nadzorcza.

I Wydział rewizyjny.

Rewizję działalności spółdzielni dokonują rewizjenci Związku, zgodnie z

prezysami ustawy o spółdzielniach, instrukcją Rady Spółdzielczej i instrukcją Związku. Rewizja ma na celu nie tylko zbadanie strony wewnętrzno-organizacyjnej, stosowania się do przepisów prawa i prowadzenia przez spółdzielnie dostatecznej rachunkowości, lecz i badanie kosztów własnych budowy, a to celem wskazania spółdzielniom właściwego układania kosztorysów w granicach ekonomicznie uzasadnionych.

Rewizje spółdzielni obejmują sprawy:

- a) techniczno-budowlane;
- b) formalno prawne i rachunkowe.

Wydział rewizyjny udziela spółdzielniom porad i instrukcji w myśl zasad ustalonych wspólnie z Komisjami: Organizacyjną, Prawniczą oraz z Wydziałem Technicznym.

II. Sekretarjat.

Sekretarjat obejmuje całokształt wewnętrznej organizacji Związku, wykonuje wszelkie prace zdążające do usprawnienia działalności Związku oraz złatwia wszelkie sprawy ogólne związane ze statutową jego działalnością.

1. Administracja Związku.

W szczególności do zakresu działalności Sekretarjatu należy:

- a) ogólne sprawy organizacyjne Związku, zjazdy, zebrania, umowy, ubezpieczenia, podatki, sprawy sądowe;
- b) układanie budżetu i sprawozdań okresowych, rachunkowość i kontrola wykonania budżetu;
- c) przyjmowanie, przechowywanie i rozchodowanie gotówki;
- d) całkowita korespondencja zewnętrzna i archiwum;
- e) sprawy personalne;
- f) gromadzenie sprawozdań rocznych zrzeszonych spółdzielni i na ich podstawie opracowywanie statystyki spółdzielni.

2. Wydawnictwa Związku i propaganda.

Celem należytego współdziałania ze wszystkimi czynnikami zainteresowanymi w rozwoju spółdzielczego ruchu mieszkaniowego i budowlano-mieszkaniowego Związek wydaje własny organ fachowy. W czasopiśmie tem pomieszczone będą najaktualniejsze za-

gadnienia, dotyczące spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, publikowane będą wyniki działalności spółdzielni zrzeszonych w Związku, prowadzony będzie stały poradnik. Czasopismo Związku będzie dla spółdzielni pismem do ogłoszeń, wskazaniem w przepisach ustawy o spółdzielniach. Spółdzielnie ogłaszać będą w tem czasopiśmie dane dotyczące rejestru w Sądzie i zachodzących w nim zmian, bilanse roczne i zawiadomienia o Walnych Zgromadzeniach.

Związek utrzymywać będzie stały kontakt z prasą codzienną i zawodową, informując obiektywnie społeczeństwo o stanie spółdzielczego ruchu mieszkaniowego.

Opracowywane będą wszelkie materiały zebrane przez Związek, a nadające się do publikacji.

Związek wydawać będzie prace poświęcone sprawom spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, a w szczególności wzorowe podręczniki, ułatwiające pracę spółdzielniom.

Organizowane będą przez Związek odczyty i pokazy dotyczące spółdzielczości mieszkaniowej.

III. Wydział Techniczny.

Prace ogólne i lustracyjne związane z techniką budowlaną wykonują fachowcy z reguły inżynierowie i architekci.

Prace te dzielą się na:

1. bieżące i
2. ogólnoprygotowawcze.

Do zakresu prac bieżących zalicza się.

- a) prowadzenie poradni technicznej dla spółdzielni, udzielającej wskazówek: przy wyborze terenu budowlanego, przy opracowaniu programu dla projektu i kosztorysu, przy wyborze architekta i systemu prowadzenia gospodarki na budowie;
- b) kontrola budów i składanie biuletynów;
- c) przeprowadzanie oceny nieruchomości i poszczególnych mieszkań;
- d) arbitraż techniczno-budowlany.

Do zakresu prac ogólnych, przygotowawczych należą:

- a) studja i prace nad stroną techniczną spółdzielczego ruchu budowlanego (rozgraniczenie funkcji zarządu, członków, architekta i przedsiębiorcy, racjo-

nalizacja budownictwa spółdzielczego, ujednostajnienie norm obliczeniowych; ustalenie wytycznych do wzorów umów i t. p.);

- b) opinie techniczne oparte na wynikach lustracji;
- c) ewidencja cen materiałów i robocizny;
- d) rejestracja firm nie wywiązujących się solidnie z powierzonych im prac budowlanych;
- e) rejestracja architektów, których praca w spółdzielniach okazała się szkodliwa.

Oprócz działalności prowadzonej przez stały personel na terenie Związku pracują dwie Komisje: Organizacyjna i Prawnicza, złożona z przedstawicieli władz Związku, przedstawicieli spółdzielni zrzeszonych oraz zaproszonych fachowców, które opracowują podstawowe zasady rozwoju spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego oraz rozstrzygają poważniejsze zagadnienia, zgłaszane przez spółdzielnie. Komisje te powoływane są przez władze Związku.

1. Komisja Organizacyjna.

Prace Komisji Organizacyjnej mają za zadanie:

- a) opracowywanie tematów w sprawach ogólnych, związanych z organizacją i administracją spółdzielni;
- b) ustalanie wytycznych do opracowywania racjonalnych planów finansowych dla spółdzielni;
- c) ustalanie wzorów rachunkowości dla spółdzielni;
- d) ustalanie wytycznych do analizy bilansów spółdzielni;
- e) ustalanie wytycznych do analizy budżetów spółdzielni;
- f) ustalanie wytycznych do gospodarki, pozwalającej obniżyć w spółdzielniach koszty administracyjne i handlowe.

2. Komisja Prawnicza.

Prace Komisji Prawniczej mają na celu:

- a) opracowywanie: wzorowych statutów, regulaminów mieszkaniowych, przepisów korzystania z mieszkań w domach spółdzielni, ramowych umów i t. p.;
- b) opracowywanie projektów i zmian ustawodawstwa spółdzielczego, dotyczącego budownictwa mieszkaniowego;
- c) arbitraż.

Z działalności Związku

W dniu 25 czerwca r. b. odbyło się Zebranie Organizacyjnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlano - Mieszkaniowych w Polsce. Zgromadzeni delegaci spółdzielni, po szczegółowej dyskusji, wprowadzili szereg drobnych zmian do projektu, przedstawionego przez Komitet Organizacyjny Związku, statutu.

Następnie powołano Radę Nadzorczą Związku, w której skład weszli p.p. Jan Alejski, Ludwik Berbecki, Stanisław Dippel, Józef Gliński, Edmund Łukasiewicz, Waclaw Pawłowski, Jan Ruckgaber, Stefan Sliwiński i Jan Sobolewski.

Pozatem Zebranie uchwaliło budżet na czas od 1 lipca r. b. do 31 marca 1932 r. i ustaliło wysokość składki od spółdzielni związkowych.

Po omówieniu programu prac Związku, Zebranie zaleciło jego władzom zwołanie w końcu roku bieżącego do Warszawy zjazdu spółdzielni w większym zakresie dla omówienia dalszego planu prac Związku i dokonania uzupełniających względnie nowych wyborów do Rady Nadzorczej.

W dniu 2 lipca r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Nadzorczej, na którym wybrano prezydium w osobach: p. Józef Gliński — prezes; p. Jan Alejski — wiceprezes; p. Stanisław Dippel — sekretarz. Ponadto Rada powołała Zarząd Związku w osobach: p.p. Ksawerego Pomijałskiego i Antoniego Gandeckiego, oraz przyjęła plan działań na najbliższy okres.

Zarząd Związku rozpoczął działalność niezwłocznie. Przewszystkiem Zarząd rozpoczął pertraktacje z istniejącymi związkami rewizyjnymi spółdzielni, zrzeszającymi dotychczas spółdzielnie mieszkaniowe i budowlano-mieszkaniowe. Celem tych pertraktacji było zjednoczenie spółdzielczego ruchu mieszkaniowego. Pertraktacje te były o tyle ułatwione, że wymienione związki oddawna są żywcześnie ustosunkowane do sprawy powstania odrębnego związ-

ku spółdzielni mieszkaniowych. W pierwszym rzędzie Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej zawarł ze Związkiem naszym umowę, przez którą mu aparat lustracyjny swojego Instruktorjatu Mieszkaniowego oraz wykonywanie lustracji spółdzielni mieszkaniowych i budowlano-mieszkaniowych, zrzeszonych w Instruktorjacie i stałą opiekę nad nimi. Również ze związkami, wchodzącym w skład „Unji” i ze Związkiem Spółdzielni Wojskowych, zrzeszającym także spółdzielnie tego typu, prowadzone są pertraktacje w sprawie skoordynowania spółdzielczego ruchu mieszkaniowego. W chwili obecnej Związek nasz obejmuje swoją działalnością 80 spółdzielni.

Zarząd Związku opracował szczegółowy program i plan prac, podany w biuletynie na innem miejscu. Pozatem opracowano regulaminy dla Zarządu i Rady Nadzorczej. Tak program i plan prac, jak i regulaminy zostały przyjęte na posiedzeniu Rady Związku w dniu 16 paźdz. r. b.

Aparat wykonawczy Związku jest całkowicie zorganizowany. Biuro Związku pracuje normalnie, udzielając informacyj ustnie lub drogą korespondencji.

Sekretariat i Wydział Rewizyjny czynne są codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 9 do 14 i od godz. 18 do 20; w soboty zaś od godz. 9 do 14. Wydział Techniczny udziela porad w biurze Związku w środy od godz. 18 do 19. Biuro mieści się w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej 21—I p. tel. 8, 39-66.

Od chwili powstania Związku dokonano 19 lustracji spółdzielni. Ciężka sytuacja finansowa większości spółdzielni, spowodowana obecną konjunkturą gospodarczą, wymaga szczególnie intensywnej działalności Związku pod względem instrukcyjno-rewizyjnym. Jest rzeczą niewątpliwą, że utrzymanie ładu i porządku w spółdzielniach, wzmoże zaufanie członków i dążenie do współdziałania i pomocy, jak

również zaufanie do spółdzielni u czynników zewnętrznych. To ostatnie zależne jest bowiem w znacznej mierze od dobrych stosunków wewnętrznych w spółdzielniach. Z tych względów Związek kładzie duży nacisk na ułożenie tych stosunków w spółdzielniach i doprowadzenie spraw tych przez swoją pracę instruktorsko-rewizyjną do należącego stanu.

W chwili obecnej spółdzielczość mieszkaniowa zwalcza ogromne trudności, polegające w pierwszym rzędzie na braku kapitałów, potrzebnych do wykończenia zaczętych budowli. Na życzenie szeregu zainteresowanych spółdzielni, Związek bada konkretne możliwości uzyskania nowych źródeł finansowych na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe.

PRZEDŁUŻENIE OKRESU AMORTYZACYJNEGO POŻYCZEK.

Do największych trosk spółdzielni zaliczyć należy krótki okres amortyzacyjny pożyczek, udzielanych spółdzielniom z Państwowego Funduszu Budowlanego i wysokość stopy procentowej od tych pożyczek. W myśl bowiem odnośnych przepisów, okres amortyzacyjny tych pożyczek nie może przekraczać 25 lat, przy oprocentowaniu w wysokości 4% rocznie. Oprocentowanie zatem, łącznie z ratą kapitałową stanowi około 7% przy najdłuższym okresie amortyzacji do 25 lat. W najcięższych warunkach znajdują się spółdzielnie, które wybudowały swoje osiedla w latach od 1927 do 1929, był to bowiem okres wysokich cen buduleca i robocizny. Wadliwa polityka zarządów miejskich stosowana do spółdzielni, budujących swoje osiedla na peryferiach miasta i brak wszelkich urządzeń, pogarszały jeszcze sprawę. Doprowadziło to do znacznego podniesienia kosztu budowy tych domów i

nadmiernego obciążenia członków ratami amortyzacyjnymi i procentami, dochodzącego do 50 i więcej złotych miesięcznie od izby. W związku z obniżeniem wynagrodzeń urzędniczych i pracowniczych w ostatnich miesiącach, zmniejszyły się jeszcze możliwości płatnicze członków, i zarządy spółdzielni, mając z jednej strony terminowe zobowiązania w stosunku do Banku Gospodarstwa Krajowego, z drugiej zmniejszone wpłaty na wkłady mieszkaniowe i koszty eksploatacyjne, znalazły się w sytuacji katastrofalnej. Wykorzystanie prawa eksmisji, bezwzględnie stosowane do członków, dotychczas wypłacalnych i lojalnych, przyczyniłoby się do zrujnowania ich, co pociągnęłoby za sobą poważne następstwa społeczne i równocześnie nie zabezpieczałoby interesów państwa.

Z uwagi na powyższą opisaną poważną sytuację Związek nasz zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z memorjałem, prosząc:

1. o rozpatrzenie i zdecydowanie kwestii rozłożenia rat ka-

pitałowych (amortyzacyjnych) od pożyczek udzielanych z Państwowego Funduszu Budowlanego na lat 50;

2. o obniżenie skali procentowej tychże pożyczek do wysokości 2% w stosunku rocznym.

Dziś zakomunikować już możemy że starania nasze o przedłużenie okresu amortyzacyjnego pożyczek udzielanych z Państwowego Funduszu Budowlanego, częściowo uwieńczono zostały pomyślnym skutkiem.

Ministerstwo Skarbu decyduje się krótkoterminowe pożyczki budowlane, udzielane z Państwowego Funduszu Budowlanego, konwertować w listach zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego do wysokości 50% szacunku budowli przy okresie amortyzacji 36 lat, — dotychczas stosowany był okres 25-letni. Dalszy kredyt do wysokości 80% szacunku wzniesionych budowli, będzie udzielany w obligacjach tego Banku przy okresie amortyzacji 25 lat, — dotychczas stosowany był okres 15-letni. Bank Gospodarstwa Krajowego, w wypadkach zasługujących

na uwzględnienie, będzie mógł pożyczki, skonwertowane już na okresy krótsze, zamienić na pożyczki, posiadające maksymalne okresy umorzenia.

W związku z powyższym, § 16 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 3 listopada 1927 r., wydanego w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 kwietnia 1927 r. o rozbudowie miast, ulegnie zmianom.

Oprocentowanie tych pożyczek pozostaje nadal bez zmiany t. j. 6% w stosunku rocznym przed konwersją i 4% w tymże stosunku po skonwertowaniu na pożyczki długoterminowe. Do tego dochodzi jeszcze 1/2 % od każdorazowej reszty kapitału na rzecz Banku za czynności manipulacyjne.

Powyższa decyzja Ministerstwa Skarbu ma poważne znaczenie dla tych spółdzielni, których członkowie jak już wspominaliśmy wyżej, posiadają ograniczone możliwości płatnicze. Przedłużenie okresu amortyzacji pożyczek do lat 36, zmniejszy półroczne raty amortyzacyjne z procentami o ca. 20%.

Przeciw spekulacji mieszkaniem w spółdzielniach

Prezydjum Rady Ministrów wydało okólnik przestrzegający urzędników państwowych przed handlem mieszkaniem, budowanymi przy pomocy środków uzyskanych z funduszy państwowych i przynależnością, w celach spekulacyjnych, jednocześnie do kilku spółdzielni mieszkaniowych, opartych na kredytach państwowych.

Wszelkie tego rodzaju nadużycia, zmierzające do osiągnięcia osobistych zysków, przez niesumienne wykorzystanie, a tem samem spaczenie akcji rządowej zmierzającej w kierunku popierania spółdzielczego ruchu budowlanego, będą traktowane jako postępowanie nieetyczne.

Urzednicy, którzy nie zastosują się

do zarządzenia Prezydjum Rady Ministrów, będą pociągani do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zarządzenie powyższe powinno stać się pierwszym krokiem do oczyszczenia spółdzielczego ruchu mieszkaniowego od spekulantów, żerujących na funduszach publicznych, przeznaczonych na zlagodzenie głodu mieszkaniowego.

Zarządy spółdzielni, idąc za przykładem czynników rządowych, powinny przeciwdziałać handlowi mieszkaniem w spółdzielniach, przez odpowiednie zastrzeżenia w regulaminach i staranny dobór członków, powinny wyjść na spotkanie rozumnych kroków Rządu i w akcji tej wykazać całkowitą współpracę.

PORADNIK

Każda spółdzielnia obowiązana jest stosować się do ogólnych przepisów prawa oraz do przepisów zawartych w ich statutach i ustawie o spółdzielniach. Poza tym życie spółdzielni wysuwa szereg zagadnień, które zmuszone są one rozwiązywać. Niektóre z tych zagadnień zostały już celowo i praktycznie rozwiązane z pożytkiem dla spółdzielni. Związek nasz będzie stale badał te zagadnienia i podawał wyniki tych badań w tym dziale biuletynu, który stanie się w ten sposób stałym informatorem dla działaczy na niwie spółdzielczości mieszkaniowej.

KONTROLA KOSZTORYSÓW

Większość spółdzielni realizuje swoje programy budowlane za pośrednictwem przedsiębiorców, na warunkach ustalonych w umowach i kosztorysach, stanowiących integralną część tychże. W umowach tych zastrzeżone jest zazwyczaj, że w razie wyższości lub niższości cen rynkowych na materiały albo też robociznę powyżej 5% od cen wymienionych w kosztorysach, wynikię wskutek tego różnice uwzględniane będą w rachunkach za wykonaną budowę.

W ostatnich kilku latach w budownictwie panowała konjunktura zwykła, co spowodowało podniesienie się kosztów budowy ponad sumy preeliminowane w kosztorysach. Wywoływało to szereg nieporozumień pomiędzy członkami a zarządami spółdzielni, gdyż członkowie nie chcieli lub też nie mogli pokrywać różnic, powstałych wskutek zwiększonych kosztów budowy. Obecnie wytworzyła się sytuacja wręcz przeciwna, gdyż panuje konjunktura niżkowa, co powinny wykorzystać zarządy spółdzielni dla obniżenia kosztów budowy.

W związku z tem zalecamy zarządom spółdzielni przejrzanie kosztorysów i obniżenie cen, podanych w nich, do poziomu obecnych cen rynkowych.

WALNE ZGROMADZENIA.

Czynnikiem ładu i porządku w każdej spółdzielni jest należyte funkcjonowanie jej organów, a więc: Walnego Zgromadzenia, Rady Nadzorczej i Zarządu. Od harmonijnego współdziałania tych organów należy normalny rozwój spółdzielni. Przedewszystkiem omówimy zadania ciążące na Walnych Zgromadzeniach.

W myśl przepisów art. 47 ustawy o spółdzielniach Walne Zgromadzenie członków spółdzielni należy zwołać przynajmniej raz do roku, w terminie oznaczonym w statucie, najpóźniej jednak w 6 miesięcy po upływie roku obrachunkowego. W spółdzielniach zazwyczaj rok obrachunkowy wiąże się z rokiem kalendarzowym, sprawozdawcze walne zgromadzenia powinny być zatem odbyć się najpóźniej do dnia 30 czerwca danego roku. Według danych, posiadanych przez nasz Związek, niektóre spółdzielnie nie odbyły dotychczas sprawozdawczych walnych zgromadzeń, wbrew wyraźnym przepisom wymienionym powyżej artykułu ustawy i statutu.

Art. 46 ustawy o spółdzielniach oraz statuty spółdzielni ustalają, że do wyłącznej kompetencji walnych zgromadzeń członków, jako organów uchwałodawczych, należy między innymi: zatwierdzanie bilansów i sprawozdań rocznych budżetów, oraz planów działań; oznaczanie najwyższej sumy zobowiązań, jakie spółdzielnia może zaciągać, wybór i odwołanie członków Rady Nadzorczej. Sprawy te, będące atrybucją walnych zgromadzeń członków, zmuszają władze każdej spółdzielni do bezwzględnego zachowania statutowego terminu zwołania walnych zgromadzeń. Opieszałość przy zwołaniu walnych zgromadzeń członków, wywołuje niepokój wśród członków, komentarze i t. p., co nadzwyczajnie oddziałuje na tok spraw spółdzielni, nie mówiąc już o tem, że ustawa o spółdzielniach zaopatruje przepisy o zwołaniu walnych zgromadzeń członków sankcjami, w postaci kar porządkowych (art. 110 ustawy). Po przekroczeniu terminu prekluzyjnego, wskazanego w statucie do zwołania Walnego Zgromadzenia członków, władze spółdzielni nie posiadają faktycznie prawa do zarządzania jej sprawami, nie wiedzą bowiem, czy ogół członków obdarza ich nadal zaufaniem.

Często zdarzają się wypadki, że członkowie spółdzielni domagają się zwołania nadzwyczajnych walnych zgromadzeń, w myśl przepisów art. 47 ustawy o spółdzielniach, władze natomiast spółdzielni nie zawsze czynią zadość żądaniom członków. W większości wypadków, tego rodzaju postępowanie władz spółdzielni, wywołuje rozbitcie spistości wewnętrznej. Opierając się na praktyce dotychczasowej, stwierdzić należy, że nadzwyczajne walne zgromadzenia, zwoływane na życzenie członków z motywów istotnie poważnych, przynoszą dla spraw spółdzielni niewątpliwy pożytek.

Do spraw powyższych powrócimy jeszcze w następnych biuletynach, podkreślamy tylko, że częstsze zwoływanie walnych zgromadzeń, niż raz do roku, nie tylko nie przynosi spółdzielni szkody, lecz oddziałuje dodatnio na jej sprawy.

RADA NADZORCZA.

Rada Nadzorcza, w myśl przepisów ustawy, jest organem kontrolującym działalność Zarządu. Jest ona organem, pracującym kolegialnie, składa się bowiem przynajmniej z 3-ch członków.

Należyte funkcjonowanie spółdzielni zależy w znacznym stopniu od dobrej organizacji jej kontroli wewnętrznej, gdyż praktyka wykazała, że kontrola wykonywana przez

rewidentów związkowych lub Rady Spółdzielczej nie jest nigdy w stanie jej zastąpić. Jak wielką wagę przypisuje ustawa o spółdzielniach prawidłowemu funkcjonowaniu Rady Nadzorczej, świadczy przepis art. 113 p. 2, który nakłada na członków zarządów lub likwidatorów winnych tego, że spółdzielnia była przez trzy miesiące pozbawiona zdolnej do działalności Rady Nadzorczej, surowe kary.

Rada Nadzorcza powinna czuwać nad tem, aby interesy członków spółdzielni nie były narażone przez gospodarke Zarządu na szwank. W szczególności Rada powołana jest do badania: czy Zarząd stosuje się do ograniczeń, nałożonych nań statutem i ustawą o spółdzielniach; czy plany finansowe spółdzielni i jej budżety przedstawiane do zatwierdzenia walnym zgromadzeniom, są racjonalne i jak są później

wykonywane; czy wydatki czynione są celowo; czy rachunkowość jest prowadzona prawidłowo; czy słusznie i sprawiedliwie rozkładany jest na członków spółdzielni wkład własny w budowę i ciężary z tytułu ogólnych kosztów eksploatacyjnych zamieszkałych domów; czy wszyscy członkowie uiszczają we właściwych terminach swoje zobowiązania wobec spółdzielni.

Działalność Rady Nadzorczej, jako organu kontrolującego nie powinna wkraczać w kompetencje Zarządu, będącego w spółdzielni organem wykonawczym. Najracjonalniej jest, jeśli prace Rady Nadzorczej opierają się na regulaminie, zatwierdzonym przez Walne Zgromadzenie.

ZARZĄD.

Zarząd (dyrekcja) jest w spółdzielni organem wykonawczym, reprezentacyjnym i ad-

ministracyjnym. Do niego należy prowadzenie całej gospodarki spółdzielni.

Zarząd ponosi całkowitą odpowiedzialność za wyniki prac dokonanych przez siebie, jak również przez wszystkich pracowników spółdzielni. Należyte zorganizowanie całej gospodarki spółdzielni i jej programu budowlanego, zawarcie korzystnych umów i dopilnowanie budowy oraz racjonalnej administracji po wykonaniu budowy zależy od właściwej i sprężystej działalności Zarządu.

Na szkodliwszem zjawiskiem w spółdzielniach jest nienależyty dobór zarządów, który powoduje w konsekwencji brak poparcia prac Zarządu przez ogół członków.

Do spraw, związanych z działalnością zarządów i powstających w niej wad i usterek, powrócimy w następnych numerach biuletynu.

O G Ł O S Z E N I A

Spółdzielnia Mieszkania Członków Stowarzyszenia Urzędników Państwowych z odp. udz. w Warszawie

Bilans na dzień 31 grudnia 1930 roku.

Stan czynny:

1. Gotówka w kasie zł. 1.395,02; — 2. Banki zł. 126.136,43; — 3. Weksle w portfelu zł. 319.630, — 4. Ruchomości zł. 2.792,20 — 5. Dłużnicy zł. 7.958,55; — 6. Udziały własne zł. 754,24; — 7. Sumy przechodnie zł. 1.800,75; — 8. Koszty bud. zł. 204.992,55; — 9. Dostawcy zł. 4.519,96; — Razem: stan czynny: zł. 669.979,70 gr.

Stan bierny:

1. Fundusz Udziałowy zł. 39.605; — 2. Fundusz Społeczny zł. 2.800; — 3. Fundusz Mieszkaniowy zł. 546.815; — 4. Fundusz amortyzac. zł. 279,22; — 5. — 6. Dostawcy zł. 24.623,43; — 7. Wierzyciele zł. 30.832,05; — 8. Sumy przechodnie zł. 125; — Razem stan bierny zł. 669.979,70 gr.

Spółdzielnia Mieszkania „Osiedle Dziennikarskie” z odp. udz. w Warszawie

Bilans na dzień 1 lipca 1931 roku.

Stan czynny:

1. Kasa zł. 7.285,55; — 2. Banki zł. 961,16; — 3. Weksle zł. 34.010,16; — 4. Budowa zł. 3.614.101,12; — 5. Dostawcy zł. 80.974,28; — 6. Różni zł. 2.651,64; — 7. Koszty handlowe zł. 85.577,86; — 8. Procenty i prowizje zł. 630.359,74; — 9. Eksploatacja domu zbiorowego zł. 16.042,44; — Razem stan czynny zł. 4.479.943,95 gr.

Stan bierny:

1. Fundusz Udziałowy zł. 17.400; — 2. Fundusz Budowlany zł. 908.691,65; — 3. Fundusz zasobowy zł. 34.596,44; — 4. Bank Gospod. Krajowego zł. 2.736,000; — 5. Akcepty zł. 506.571,90; — 6. Wierzyciele zł. 225.370,84; — 7. Bonifikaty i kary zł. 33.688,12; — 8. Sumy przechodnie zł. 10.525 — 9. Eksploatacja domu zbiorowego zł. 7.100, — ; — Razem stan bierny: zł. 4.479.943,95 gr.

Powszechna Robotnicza Spółdzielnia Mieszkania z ogr. odp. we Włocławku

Bilans na dzień 31 grudnia 1930 r.

Stan czynny:

1. Gotówka w kasie zł. 37,63; — 2. Teren zł. 16.005,70; — 3. Domy w budowie zł. 144.569,06; — 4. Weksle zł. 350 — ; — 5. Udziały w Związku zł. 70,83; — 6. Udział w R. C. K. zł. 281,27; — 7. Różni zł. 681,20; — Razem stan czynny: zł. 161.995,69 gr.

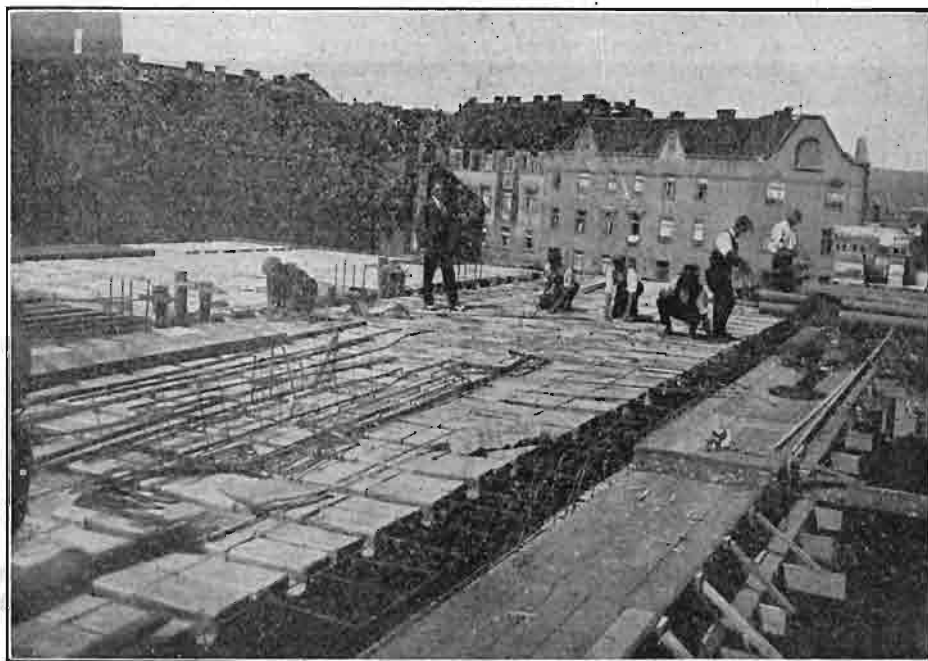
Gwarancje poza bilansowe zł. 123.085; —

Stan bierny:

1. Fundusz społeczny zł. 420. — ; — 2. Fundusz udziałowy zł. 5.281,75; — 3. Wkłady mieszkaniowe zł. 29.753,17; — 4. Akcepty zł. 35.736,50; — 5. Bank Gosp. Krajow. zł. 60.000, — ; — 6. Fundusz Amerykański zł. 20.000; — ; — 7. Wierzyciele zł. 10.804,27; — Razem stan bierny: zł. 161.995,69 gr.

Gwarancje poza bilansowe zł. 123.085, —

Biplex ŻELBETOWE SYST. NAVRATIL Stropy



PATENTOWANE. NAJTAŃSZE W WYKONANIU. OSZCZĘDNOŚĆ 35% w stosunku do innych stropów. Uszczelniają od dźwięków postronnych i strat ciepłych. Lekkie. Waga własna 190—250 kg. m². Wyzyskują całkowicie statyczne właściwości materiałów, co powoduje zmniejszenie marnotrawstwa na budowie.

Oferty—Kosztorysy—wykonanie. Warszawa, Warecka 3 tel. 270-80

Udzielamy pisemnej gwarancji, że obicia

tekko — *salubra*

dają się myć i nie płowieją

Wzory i ceny są dostarczane bez obowiązku kupna.

Jen. przed. na Rzpl. Polską i w. m. Gdańsk

HENRYK MENDELSSOHN

Warszawa — Jerozolimskie 17. Tel. 607-21.

IMIĘ i NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Brukalska Barbara	Warszawa, ul. Niegolewskiego 8	415-88
Brukalski Stanisław	" " " "	"
Buckiewiczówna Marja	" " Raszyńska 50	8-55-95
Bujnowski Zygmunt	" " Długa 11	763-91
Celarski Zdzisław Szczęsny	Krzemieniec, Zarząd Liceum, architekt rejonowy	
Czerwiński Józef Napoleon	Warszawa, ul. Wspólna 5 m. 5	770-22
Dobrzyńska Jadwiga	Warszawa, Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Filipkowski Stanisław	" ul. Mokotowska 51/53 m. 20	8-11-20
Gądzikiewicz Stanisław	" " Kozińskiego 6	346-20
Goldberg Maksymilian	" " Nowogrodzka 18	233-07
Grochowicz Stanisław	" " Mokotowska 45	8-30-04
Gutt Romuald	" " Wrońskiego 5	705-75
Günath Władysław	" " Ursynowska 44	8-22-44
Jankowska Nina	" " Żolibórz, ul. Kochowskiego 2	267-48
Jankowski Józef	" " " "	"
Jasiński Henryk	Kraków, ul. Studencka 19	160-80
Jawornicki Antoni	Warszawa, ul. Myśliwiecka 16	218-03
Kłos Konrad	" " Sewerynow 5	294-42
Kopkowicz Franciszek	Zakopane, willa „Boryna“	
Kranz Waldemar	Zamość, ul. Nowa 4	
Kurkiewiczówna Helena	" " Marszałkowska 36 m. 3	8-20-91
Lachert Bohdan	" " Katowicka 9	10-25-33
Leszczyński Stanisław	" " Wilcza 43	8-87-11
Lilpop Franciszek	" " Aleja Róż 10	8-19-66
Łoboda Zygmunt	" " Krakowskie Przedmieście 79	653-51
Maciejewski Eugenjusz	Gdynia, Szosa Gdańska, Gdynska Spółdz. Mieszk.	
Manasterski Stefan	Żolibórz, ul. Krasińskiego 21 m. 12	228-48
Michejda Tadeusz	Katowice, ul. Poniatowskiego 19	991
Mischel Z.	Warszawa, ul. Leszczyńska 8	623-46
Nowakowski Tadeusz	" " Polna 52	8-50-58
Oderfeld Henryk	" " Bagatela 15	8-42-42
Paprocki Adam	" " Sucha 18	8-46-44
Pillar Jan	Starogard	
Pitak Edmund	Bydgoszcz, Zduny 18	353
Płachecki Bolesław	Warszawa, ul. Wilcza 9	8-82-40
Poznańska Janina	" " Sędziowska 7	8-15-08
Poznański Jerzy	" " " "	"
Romanowski	Poznań Grunwaldzka 40	
Różański Stanisław	Warszawa, ul. Filtrowa 83 m. 1.	9-16-83
Rudzki Tadeusz	Sosnowiec, ul. Kaliska 3 a	
Rutkowski Hipolit	Warszawa, ul. Polna 52 m. 3	
Seydenbeutel Edward	" " Marszałkowska 63	8-24-53
Syrkus Helena	" " Senatorska 38	754-76
Syrkus Szymon	" " " "	"
Stefanowicz Jan	" " Akademicka 1	8-59-34
Szabuniewicz Mirosław	" " Polna 64 m. 33	8-30-64
Szanajca Józef	" " Glogiera 5	8-28-68
Szczygliński Bronisław	Warszawa, ul. Służewska 3 m. 3	8-40-82
Szperling Jan	" " Pankiewicza 4	305-98
Świerczyński Rudolf prof. Pol.	" " Myśliwiecka 12	762-62

IMIĘ I NAZWISKO	A D R E S	Telefon
Tołłoczko Kazimierz	Warszawa, ul. Mysliwiecka 14	268-26
Tołwiński Tadeusz prof. Polit.	Warszawa, ul. Służewska 3	8-28-65
Tokar Ludwik	Warszawa, ul. Nowogrodzka 3	433-90
Tomaszewski Leonard	„ .. Korzeniowskiego 6	8-26-05
Tomaszewski Waclaw	Gdynia, ul. Abrahama	11-51
Ulatowski Kazimierz	Toruń, ul. Legjonów 2	889
Weker Waclaw	Warszawa, ul. Słoneczna 50, róg Spacerowej	8-88-00
Wondrausch Bronisław	Włocławek, ul. Łęgska 24	
Witkowski Tadeusz	Lublin, ul. Zielna 4 m. 9	
Woyciechowski S.	Warszawa, ul. Filtrowa 67 m. 49	8-43-64
Zborowski Bruno	„ .. Korzeniowskiego 6	8-18-36

Asfalty

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
Jan Andrzej Wrablik	Warszawa, Karolkowa 86	534-57	specjalność:— asfalty wszelkiego rodzaju oraz krycie dachów

Architektoniczne biura

Michał Szachowski—budowniczy	Warszawa, ul. Kopernika 33	334-30	Szkice, projekty, plany, kosztorysy, dozór techniczny.
------------------------------	----------------------------	--------	--

Architektura wnętrza

„Ład” współdz. z odp. udz.	Warszawa, ul. Czerniakowska 203 Sklep. Hotel Europejski	444-82 435-83	urządzenia wnętrz, meble, tkaniny, ceramika.
----------------------------	--	------------------	--

B l a c h a

D./H. A. Gepner	Warszawa, Grzybowska 27	655-25 690-27	Błacha cynkowa i pocynkowana, mosiądz, miedź, aluminium, ołów i t. p. w surowcach i półfabrykatakach.
-----------------	-------------------------	------------------	---

Blacha cynkowa

D/H Herman Meyer	Warszawa, Traugutta 2	602-84	
------------------	-----------------------	--------	--

Blacharskie Zakłady

Zakłady Blacharskie „Gryff” wł. A. Jurewicz	Warszawa, ul. Piękna 30	8-35-56	ornamentacje, krycie dachów, wszelkie roboty wchodzące w zakres budowlanego blacharstwa, remont, konserwacja
--	-------------------------	---------	--

Betonowe Wyroby

Wytwórnia Wyrob. Betonowych Henryk Gołogowski	Warszawa, Al. Jerozolimskie 21	219-74 432-83	Kręgi studienne, rury 15—120 średnicy, płyty, słupy, krawężniki, cegła, pustaki, tarasy, balkony, pergole, i t. d.
--	--------------------------------	------------------	--

Edmund Szmidt Wytw. Wyrob. Beton, i Ksylolitowych	Warszawa, ul. Grójecka 56	328-39	stopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „sztuczny kamień”.
--	---------------------------	--------	---

Budowlane Materjały

Tow. dla Handlu Mat. Bud. „DOSTAWA”	Warszawa, biuro — ul. Krucza 38 skład — ul. Targowa 12	8-92-28 10-12-28	
--	---	---------------------	--

F I R M A	A D R E S	Telefon	U w a g i
-----------	-----------	---------	-----------

Budowlane Materiały Zastępcze

Zagajski Mieczysław sp. akc.	Warszawa, ul. Zórawia 3	550-20	Heraklit
Zakłady Przem. CELOLIT sp. akc.	Warszawa, ul. Ordynacka 5	420-05	celolit, materiał budowlany, izolacje termiczne i dźwiękowe.
„IZOBET” inż. Dyonizy Popławski	Warszawa, ul. Karowa 5 m. 12	539-80	Nowy sposób budowy ścian i stropów z betonu izolowanego.

Budowlane przedsiębiorstwa

F I R M A	A D R E S	Telefon
Banasiak J. i Kasperski T. Biuro Techniczno-Budowlane	Warszawa, ul. Emilji Plater 35	448-27
Przeds. Inż.-Budowlane arch. Józef Drecki	Toruń, ul. Stary Rynek 20	801
Niedbalski Stefan—Biuro Budowlane	Warszawa, ul. Marszałkowska 15a	8-85-77
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane spółdzielnia z ogr. odp.	„ Krak. Przedm. 5 m. 5.	318-12 780-36
Przeds. Inż.-Bud. „Zjednoczeni Inżynierowie” sp. z o. o.	Warszawa ul. Uniwersytecka 4	8.99-26 8.94-71
Janicki Piotr Przeds. Architektoniczno-Budowl.	„ ul. Rakowiecka 41	8.42-88
Przeds. Rob. Bud. Edward Klein	„ Al. Jerozolimskie 19	260-60
Kalinowski N. i Syn sp. z o. o.	Gdynia, Skwer Kościuszki	18-29
Kleiber A. i Jeżewski W. Przeds. Robót Budowlanych	Warszawa, ul. Ordynacka 8	688-11 542-70
Saski Jerzy	Kielce, ul. Sienkiewicza 57	490
Przeds. Robót Budowl. i Kanalizac. I. Tyller	Łódź, ul. Trębacka 18	162-09 171-38
W. Markusfeld	Łódź, ul. Ceglana 114	213-15
T. R. B. — Tow. Rob. Bud. inż. Bogusław Lencki i S-ka sp. z ogr. odp.	Warszawa, Międowa 21 Oddział w Brześciu n' Bugiem, ul. Zygmuntowska 36	664-11
Przeds. Budwl. C. Leitgeber	Poznań, Naramowicka 25	50-81
Spółka Osadnicza Sp. Akc.	„ Rzeczypospolitej 1	

Terrabona Sp. z o. o.	Warszawa, Korzeniowskiego 6	918-12	Roboty budowlane Szlachetne wyprawy fasadowe „Terrabona” Roboty lastrikowe.
-----------------------	-----------------------------	--------	--

C e r a m i k a

Inż. cer. Cieszewski Józef	Warszawa, ul. Kopernika 30	607-49	cegła stropowa
Inż. Albert Karp biuro techniczne	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	
Jan Krause Zakłady Przem. w Andrespolu	Łódź, ul. Andrzeja 24	141-24	kafle, farby ziemne
Miejska Cegielnia Mechaniczna we Włocławku	Włocławek	157	cegła, sączki, dachówki
Pomorskie Zakłady Ceramiczne tow. akc.	Grudziądz		Dachówki (karpówka żłobiona, holenderka i rzymska)

Centralne Ogrzewanie Wodociągi

Jan Różański Zakłady Urządzeń Zdrowotnych	Toruń, ul. Słowackiego 26.	264	Kanalizacje, ogrzewania centr. wodociągi wentylacje.
--	----------------------------	-----	--

Domy gotowe

K. Rudzki i S-ka sp. akc.	Warszawa, ul. Fabryczna 3	692-16 600-87	domy stalowe
M. Kamiński i T. Starczyński sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Podchorążych 43	540-97	domy drewniane

Drzewka i rośliny ozdobne

Stanisław Przedpeński	Płock, ul. Tumska 6	320 i 172	Różne cebulki kwiatowe, wszelkie nasiona
-----------------------	---------------------	-----------	--

Elektryczne Aparaty

Hyperion Inż. J. Thisch	Warszawa, ul. 11 Listopada 4	Konto P.K.O. № 13.797	specjalność Transformator ki DZW i lampy oszczędnościowe.
-------------------------	------------------------------	-----------------------------	--

Elektryczne armatury

Bracia Borkowscy Zakłady Elektrotechniczne sp. akc.	Warszawa, Al. Jerozolimskie 6	642-79 684-66	
Tow. Elektr. „KANDEM” sp. z ogr. odp. w Katowicach, ul. Piłsudskiego 32	w Warszawie ul. Królewska 18/8	686-63	Fabryka racjonalnych opraw świetlnych. Biuro projektów.

Gazowe piecyki kąpielowe

Stanisław Cohn	Warszawa, ul. Senatorska 36	641-61 641-62	
----------------	-----------------------------	------------------	--

Grzejniki

FIRMA	ADRES	Telefon	U w a g i
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki	Warszawa, ul. Marszałkowska 46	8-06-99	
Tow. Starachowickich Zakładów Górnico-Hutniczych sp. akc.	Warszawa, ul. Warecka 15	270-09	

Kotły do ogrzewań centralnych

Sp. Akc. J. John.	Łódź, ul. Piotrkowska 213—221	centr.: 196-98	Radjatory jedno dwu, i czterostupkowe.
Sp. Akc. J. John.	Łódź, ul. Piotrkowska 213—221	centr : 196-28	Orginalne kotły Strel- bel'a.

Izolacje

„ORŁORÓG“ dawn. Orłowski, Rogowicz i S-ka	Warszawa ul. Królewska 8	701-23	Fabryka izolacji korko- wej, Bituminy, Aquiso- lu, Impregoliny. Za- bezpieczenie budowli od wilgoci. Krycie i izolacja dachów. Ro- bota asfaltowe. Wszel- kie materiały izola- cyjne.
E. Dutlinger i A. Borowik	Warszawa, ul. Prózna 10	260-55	cerosil, celotex, torfoleum
Stankiewicz i Nowak inż. arch.	Warszawa, ul. Żelazna 38	304-88	Conco, wszelkie materja- ły wchodzące w zakres izolacji i wykonanie robót.
Inż. Albert Karp — biuro techn.	Warszawa, ul. Wilcza 54	8-72-47	Bezbarwna lituryna, do chem. zabezpieczenia fa- sad od deszczu oraz do wzmocnienia podłóg ce- mentowych.
„GUDRONIT“—W. Ciszewski Specjalna fabryka materiałów izolacyjnych egz. od r. 1875	Warszawa, ul. Krak. Przedm. 17	611-45 10-10-45	Zabezpieczenie budo- wli od wilgoci. Niszczenie grzyba drzewnego w budo- wlach. Krycie dachów. Roboty asfaltowe. Dostawa wszelkich materiałów izolacyj- nych własnej pro- dukcji
Polska Fabryka Chemiczna Materiałów Budowlanych	Warszawa, ul. Marszałkowska 97a.	692-29	Wilgocio-chronny „Mu- rosan“, „B“ i „R“ usu- wają wilgoć, tamują wody zaskórne, „Azbel- tol“ izoluje dachy i ta- rasy, „Xylosan“ niszczy grzyb, impregnuje drze- wo, „Bitumolit“ bez- smotowe pokrycie da- chowe.

Kasy Stalobetonowe

Fabryka Kas Panc. i stalobet. HENRYK JARDEL	Warszawa, ul. Miodowa 14	737-99	Konstrukcje zabezpieczeniowe. Kasy do wmurowania
--	--------------------------	--------	--

Konstrukcje dachowe

Biuro Inżynier.-Budowl. „Łuk“ L.Paradista i Syn—Inżynierowie.	Warszawa, ul. Hoża 49	433-84 254-81	Specjalność: nowoczesne drewniane konstrukcje dachowe i inne, dla bud. przemysłowych, sportowych, gospod. wiejskiego i t. p.
--	-----------------------	------------------	--

Malarskie Zakłady

Przeds. Malarsko-Dekoracyjne T. Jamiołkowski i S. Jarzęcki	Warszawa, ul. Sosnowa 1	310-48	malowanie aparatami pneumatycznymi
Przeds. Robót Malarsko-Budowl. Zygmunt Statkiewicz	Warszawa, ul. Ogrodowa 23	675-06	

Marmury

FIRMA	ADRES	Telefon	U w a g i
Mechanicz. Zakł. Marmurowe Ludwik Tyrowicz rok zał. 1890	Lwów, Piekarska 95	25-03	wszelkie roboty marmurowe z mat. kraj. i zagranicz.

Marmury sztuczne

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84	marmury sztuczne
---	---------------------------	--------	------------------

Ogrzewania Centralne, Wodociągi i Kanalizacja

Biuro inż. „TERMOTECHNIKA“ sp. z o. o.	Warszawa, Twarda 50	632-05	
---	---------------------	--------	--

Posadzki

Edmund Szmidt Wytw. Wyrob. Beton. i Ksylolit.	Warszawa, ul. Grojecka 56	328-39	stopnie, parapety, posadzka i różne wyroby „sztuczny kamień„
Królikiewicz Tadeusz przemysł drzewny	Warszawa, ul. Nowogrodzka 7	287-44	
Pow. Tow. Parkietowe sp. z o. o.	Warszawa, ul. Mińska 8	10.26-40	

P a k u ł y F. Piernikarz	Warszawa, ul. Graniczna 1.	610-88 298-01	Pakuly do uszczelnienia ścian i futryn
----------------------------------	----------------------------	------------------	--

Posadzki jednolite

inż. Zygmunt Łada i S-ka sp. z o. o.	Warszawa, ul. Traugutta 2	601-84 603-84	Linotol Lastrico
---	---------------------------	------------------	---------------------

Piece Szrajbera

Karol Szrajber sp. z ogr. odp.	Warszawa ul. Grójecka 33	320-33	
--------------------------------	--------------------------	--------	--

Pralnie i Kuchnie Mechaniczne

Stanisław Cohn	Warszawa, ul Senatorska 36	641-61 641-62	przedstawicielstwo sp. akc. Senking
----------------	----------------------------	------------------	--

Rysunkowe Artykuły

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Zakład wyświetlania rysunków i skład przy- borów rysunkowych,
----------------	------------------------	--------	---

Liny F. Piernikarz	" " "	"	Liny konopne do budowy sznur konopny biały ism- towy do uszczelnienia ru- kanalizacyjnych oraz ko- nopie do rur wodociąg
---------------------------	-------	---	--

Sznury F. Piernikarz	" " "	"	Sznur konopny biały i smołowy do uszczelnienia rur kanalizacyjnych i da- chówek, oraz konopie do rur wodociagowych
-----------------------------	-------	---	--

Stolarskie Zakłady

Jan Kozłowski	Warszawa, ul. Wybrańska 18 m. 1		
---------------	---------------------------------	--	--

Zakłady Parowe Przemysłu Drzewnego sp. z o. o.	Warszawa, ul. Gęsia 69	505-18	listwy, kielsztosy, drzwi okna, schody, bramy, okładziny, listew, pod- łóg.
---	------------------------	--------	--

Mech. Zakłady Stolarskie Adam Zagrabski i S-ka	Jabłonna Legionowa Jagiellońska 33	tel. II pod- miejska Jabłonna- Gucin Nr. 18	Specjalność: w dziale budowlanym: okna szwedzkie, zawia- sowe i przesuwne. Drzwi pełne klejone. Urządzenie wnętrz z własnych modeli i w/g dostarczonych projekt. W dziale sportowym: Drewniane obręcze do kół rowerowych nagro- dzone złotym medalem na wystawie Przemys- ł. Sport. w 1926 r.
---	---------------------------------------	--	---

Siatki i płoty druciane

DRUTOWNIA — POZNAŃ fabryka siatek i płotów drucianych	Poznań, ul. Św. Marcina 45-a	24-01	Siatki 4-ro i 6-cio kątnie, karbowane oraz siatki rabcicowe i iardy do przesiewa na piasku. Specjal- ność: kompletne o- grodenie z ustawie- niem na miejscu.
---	------------------------------	-------	---

A. Zwierzchowski i S-ka	Poznań, ul. Podgórna 10-a		Drut wszelaki, liny druciane, liny konopiane i wszelkie wyroby powroźnicze
Bronisław Paruszewski Mechaniczna Fabryka Siatek Drucianych	Bydgoszcz, Zboż. Rynek 9 adr. teleg. Eksimport	12-70	Wszelkiego rodzaju siatki ogrodzeniowe słupki, furtki i t. d.

Urbanistyka

Biuro Inżynierskie Studjów dla Przemysłu „B. I. P. Technico” sp. z ogr. odp.	Warszawa, ul. Miodowa 3	799-01	Plany pomiarowe regulacyjne, gospodarka miejska, gospodarka ciepła, suszarnie.
---	-------------------------	--------	--

Witrazę

T. Białkowski i S-ka	Warszawa, ul. Stępińska 42	629-55	Zakład Witraży i Mozaiki artystycznych.
„Polichromja”	Poznań, Dąbrowskiego 27.	78-64	Poznańskie Zakłady Artystyczne Witraży art. polichromji kościelnej i wnętrz, restauracja starych obrazów

Wodociągi i Kanalizacje

Fabryka Wyrobów Betonowych „B.I.O.S” sp. z ogr.	Warszawa, ul. Poznańska 13		osadniki systemu „Bios” do wód ściekowych
---	----------------------------	--	---

Wytwórnice Papieru Światłoczułego

St. Juracki i St. Chełmicki Sp. z o. o.	Warszawa, Zielna 15 Poznań, ul. Małeckiego 6	639-29 73-20	Papiery światłoczułe, negatywne, mębleskie, sepia i pozytywne
--	---	-----------------	---

Zakłady Wyświetlania Rysunków

Albin Zaborski	Warszawa, ul. Widok 22	405-09	Znacznie rozszerzony Zakład Wyświetlania Rysunków.
----------------	------------------------	--------	--

Żelazo budowlane

S. Graff — skład żelaza	Warszawa, Grzybowska 10	637-67	żelazo we wszelkich wymiarach i profilach
-------------------------	-------------------------	--------	---

Fabryka Okuć Budowlanych

B-cia LUBERT

Sp. Akc. — Założona w roku 1891

BIURO i SKŁADY: WARSZAWA, ul. Złota 34, TELEFONY: 647-35 i 690-10.

Fabryka w Warce starostwo Grójeckie.

Specjalność fabryki: okucia do drzwi i okien od zwyczajnych do najzdobniejszych.



Wnętrze wyklejone obiciem „Tekko” — „Salubra”.

TOMASZ DAMIĘCKI i S-ka

FABRYKA POSADZEK DRZEWNYCH

Wyrabia: posadzki klepkowe, tafłowe zwykłe i ozdobne.

Układa: posadzki (własne) na ślepych podłogach, na podłożu betonowym, na gorącej masie asfaltowej lub lepniku.

Warszawa

Biurowo: Nowogrodzka 28
(dom własny) tel. 25-65.

Fabryka: Grażyny 15
tel. 225-63.

PRZEMYSŁ DRZEWNY

A. LIPSZYC

WARSZAWA

ELEKTORALNA 9.

Tel. 414-82.

poleca wszelkie materiały drzewne, budowlane!

„SILARBOR“

Przemysł Drzewny Spółka Akcyjna

TARNOWSKIE GÓRY — UL. SIENKIEWICZA 47.
tel. 1201-1202, adres telegraf. SILARBOR

Tartak. Fabrykacja skrzyń i beczek

Heblowanie. Eksploatacje leśne.

Domy drewniane kompletnie wy-
kończone stolarszczyzną budowlaną

dostarczają

BIAŁOWIESKIE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

„**PODOLANY**” Sp. z o. o.

BIAŁOWIEŻA — tel. 46

Biuro zamówień:

Warszawa, ul. Elektoralna 3 m. 1,
tel. 210-21

Cegłę

pełną, pustakową pojedynczą potrójną,
stropową, Kleina i Ackermanna pier-
wzorzędnego gatunku, ostrokantową,
silnie wypalaną bez marglu

poleca po cenach konkurencyjnych

CEGIELNIA PAROWA

M. Koplowitz, Nowa Wieś

pow. KATOWICE

**Składnica Przyborów Kreślarskich i Zakład Wyświetlania
Rysunków oraz oprawy planów**

ALBIN ZABORSKI

Warszawa, ul. Widok 22, tel. 405-09

Wyłączna sprzedaż papierów światłoczułych, utrwalanych na sucho, jedynej krajowej wytwórni papierów światłoczu-
łych „OZALID” właśc. Otton Söderström, Łódź,

Generalne Przedstawicielstwo maszyn do wyświetlania i utrwalania rysunków oraz planów wszechświatowej fa-
bryki B. Reiss w Leinbenwerda

katalogi, cenniki, próbki oraz demonstracje maszyn w ruchu na każde żądanie.

„SOWPOLTORG w WARSZAWIE”

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
Towarzystwa Akcyjnego

„SOWPOLTORG w Moskwie”

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Warszawa, Śto Krzyska 27, tel. 265-90

d o s t a r c z a

**Uralski Magnezyt Kaustyczny,
Chlorek Magnezu, Talk, Azbest**

do podłóg ksylofitowych i t. p.

ZAKŁADY CEGIELNIANE

PAWEŁ FITZKE i „RADOSZÓW”

Kochłowice G. Ś.

Cegła maszynowa, pełna, drążona,
pustaki stropowe.

BIURO INSTALACYJNO-TECHNICZNE

Inż. Cz. Zarzeckiego

w WARSZAWIE

ul. Marszałkowska 79, tel. 8.32-88.

WYKONYWA:

Ogrzewania centralne, Wentylacje. Wodociągi, Kanalizacje, Suszarnie, Pralnie mechaniczne, Kuchnie parowe, Dezynfekcje.

PROJEKTY KOSZTORYSY

„MUROSAN” proszek, domieszka izolacyjna do zapraw cementowych i betonu, wywołująca ich 100% nieprzesiękliwości i uszczelnienie. Wzmacnia mechaniczną wytrzymałość zapraw i betonów o 25%.

WILGOCIOCHRON „B” tamuje momentalnie przeciekającą wodę zaskórną pod najwyższym ciśnieniem.

„RAPIDOL” wiąże zaprawy w każdym dowolnym, żądanym czasie, poczynając od 0,5 min.

WYŁĄCZNI WYTWÓRCY:

POLSKA FABR. CHEM. BUD.

INŻ. L. ORŁOWSKI SUK.

SP. Z OGR. ODP.

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 97-A

TEL. 692-29

JAN PEREBOOM

Hodowla i Eksport Kwiatów Cebulek i Bylin

LISSE — Holandja

dostarcza w pierwszorzędnym gatunku;

**hijacenty, tulipany, narcyzy,
krokusy, mieczyki i t. p.**

Cennik
na żądanie

Korespondencja w języku
angielskim i niemieckim

PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE

Inż. Stefan Skwarecki

WARSZAWA.

ulica Marszałkowska 62, telefon 8.60-70.

INSTALACJE: Ogrzewań centralnych, Kanalizacji, Wodociągów zwykłych i pneumatycznych, Gaz. Pralnie mechaniczne.

Projekty i konstrukcje.

Zawodnicy i Miłośnicy Ogrodnictwa!

W dwutygodniku ilustrowanym

„O G R O D N I K”

(XXI rok istnienia)

znajdziecie wskazówki i rady z zakresu wszelkich działów ogrodnictwa. Sprawozdanie targowe Rolniczo-ogrodnicze dodatki radjowe, Fachowe odpowiedzi na pytania

Redaktor: **W. J. ZIELIŃSKI.**

Wydawcy: **SUKCESORWIE Ś. P. W. KLENIEWSKIEGO.**

właścicielowie firmy: „LEMSZCZYŻNA-SZCZEKARKÓW”.

Prenumerata: rocznie 28 zł., półrocznie 14 zł., kwartalnie 7 zł.

Administracja: **Warszawa, ul. Boduena 2. telefon 219-89. Konto P. K. Ó. 9930.**

Prenumerować można: 1) bezpośrednio w Administracji — Warszawa, ul. Boduena 2.
2) przez P. K. O. konto czekowe Nr. 9930. — 3) przez każdy urząd pocztowy.

Zwracamy uwagę na dział ogłoszeniowy.

P O R A D N I K O G R O D N I C Z Y

(szkolnictwo, sadownictwo, warzywnictwo), niezbędną podręczną książeczkę ogrodnika, w opracowaniu najwybitniejszych fachowców, wysyła po otrzymaniu zł. **3.75.**

Administracja czasopisma „O G R O D N I K,” Warszawa, Boduena 2.

ARTYKUŁY KREŚLARSKIE

Papiery **TECHNICZNE**

Zakład **KOPJOWY**

LAMPY kopjowe

RAMY kopjowe

St. SZYMAŃSKI

i K. CYGAŃSKI

Warszawa, Wilcza 32. tel. 8-14-78



BIURO
INŻYNIERSKIE
STUDJÓW

DLA
PRZEMYSŁU
SP. z O. O.

Warszawa, Miodowa 3. Tel. 799-01.

Budownictwo Przemysłowe, KON-
STRUKCJE ŻELAZNE, BETONOWE,
ŻELBETOWE I DREWNIANE
Urbanistyka PLANY POMIAROWE,
REGULACYJNE, WODOCIĄGOWO-
KANALIZACYJNE I GOSPODARKA
MIEJSKA, OCZYSZCZANIE WÓD
ŚCIEKOWYCH. Ekspertyzy i prace
techniczne

„**BIP TECHNICO**”

gwarantuje racjonalność koncepcji,
dąży do obniżenia kosztów własnych
i nie zajmuje się żadnymi dostawami.

Zanim kupisz parcelę
budowlaną w okoli-
cach Warszawy

kup broszurę wraz
z mapą p. t.

Oiedla i Letniska

w okolicach
m. st. Warszawy

Do nabycia w księgarniach i
kioskach „Ruchu” i Adm. Mie-
slicznika „Dom—Osiedle—Mie-
szkanie” Warszawa, Krakow.
Przedm. 5 m. 5. Tel. 202-05.

Cena zł. 2.50

dla prenumer. 2 zł.

CELOLIT

wysokowartościowy materiał budowlany, wyrabiany z cementu i piasku; o ciężarze gatunkowym od 350 do 1200 kg. m³; izoluje od zimna, ciepła i dźwięków; ogniotrwały, odporny na wpływy atmosferyczne i nie przyjmuje wilgoci. Nadaje się do wszelkich budowli jako materiał KONSTRUKCYJNY, WYPEŁNIAJĄCY, IZOLACYJNY.

Zakłady Przemysłowe CELOLIT, Sp. Akc. Warszawa, Ordynacka 5, tel. 420-05.

POSADZKA JEDNOLITA

LINOTOL

NA ZASADZIE LICENCJI THE LINOTOL CO LTD AARHUS (DANJA)

WYROBY Z

L A S T R I C O

PODESTY, STOPNIE, PARAPETY, ŚCIANY

MARMURY SZTUCZNE

W PŁYTACH LUB NAKŁADANE WPROST NA ŚCIANĘ

WYKONYWA

INŻ. ZYGMUNT ŁADA i S-ka Sp. z o. o.

WARSZAWA, UL. TRAUGUTA 2, TEL. 601-84, 603-84.



Osiedle
Mieszkaniowe
na Żoliborzu
buduje
**Spółeczne
Przedsiębiorstwo
Budowlane
Spółdzielnia
z ogr. odp.
Warszawa,
Krak. Przedm. 5 m.5
tel. 318-12, 780-36**

Jeszcze pora
sadzić drzewka!!!

Zdrowe i bardzo silne dostać można po cenach niższych i na dogodnych warunkach

w największych w Polsce szkółkach drzew owocowych

„LEMSZCZYŻNA-SZCZEKARKÓW“

nagrodzonych najwyższą nagrodą na tegorocznej Jubileuszowej Wystawie Ogrodniczej w Warszawie.

**Biuro Sprzedaży: Warszawa,
Budena 2. Tel. 219-89.**

PRZEDSIĘBIORSTWO ZDOŃSKIE

L. Goździkowski

Warszawa,

Ogrodowa 56 m. 45.

tel. 264-55.

